

Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych aprobuje układ

18 bm. sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła Stanisława Kulczyńskiego (SD), wysłuchała informacji wiceministra spraw zagranicznych — Mariana Naszkowskiego w sprawie układu o zakazie prób jądrowych w atmosferze, przestrzeni kosmicznej i pod wodą.

Komisja przyjęła uchwałę, w której wyraża swoją pełną aprobatę dla układu oraz stwierdza, że jego podpisanie stanowi poważne osiągnięcie pokojowej polityki zagranicznej ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych.

Uchwała podkreśla dalej, że Układ Moskiewski otwiera perspektywę osiągnięcia szerszych porozumień prowadzących do odprężenia sytuacji międzynarodowej. Do kroków tych należą zawarcie paktu nieagresji między NATO i Układem Warszawskim, ustanowienie posterunków kontrolnych na terytorium obu państw niemieckich, a także realizacja polskiego planu strefy bezaatomowej w Europie środkowej. W ten sposób Układ Moskiewski może — przy dobrej woli wszystkich zainteresowanych — przybliżyć porozumienie w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu w pełni popiera wysiłki rządu PRL, który nie szczędzi sił, aby wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami socjalistycznymi przyczynić się do realizacji tych celów — czytamy w zakończeniu uchwały. (PAP)

Nowy rząd algierski

W środę ogłoszono skład nowego rządu algierskiego. Zgodnie z konstytucją prezydent Algierii Ben Bella pełni funkcję premiera. Trzej dotychczasowi wicepremierzy zachowali swoje tytuły i rangę: pułkownik Bumedi — pierwszego wicepremiera, Mohamed Sajid — drugiego wicepremiera i Raah Bitat — trzeciego wicepremiera.

Ważniejsze resorty pozostały również w tych samych rękach. Ogółem po rekonstrukcji nowy rząd algierski liczy 17 osób. (PAP)

Rok XIX
Wyd. APoznań
czwartek, 19. IX. 1963Cena 50 gr
Nr 223 [6102]

Strefy bezaatomowe popularne wśród parlamentarzystów

W środę podczas obrad 52 Konferencji Unii Międzyparlamentarnej w Belgradzie jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Bułgarii. Udzielił on poparcia propozycji w sprawie utworzenia stref bezaatomowych w Europie środkowej, na Bałkanach i w strefie Morza Śródziemnego.

Utworzenie takich stref w Europie, Azji i w Ameryce Łacińskiej, sprzyjałoby rozwojowi dobrej atmosfery, jaka powstała po podpisaniu Układu Moskiewskiego — oświadczył przemawiający z kolei przedstawiciel Mongolskiej Republiki Ludowej.

Do ogólnego tonu śródowych wypowiedzi wyraźnie nie pasowało przemówienie posła z NRF, Grandla, który sprzeciwił się utworzeniu strefy bezaatomowej w Europie środkowej.

Gwałtowne demonstracje w Djakarcie

W środę w stolicy Indonezji, Djakarcie doszło do gwałtownych demonstracji antybrytyjskich na tle utworzenia Federacji Malajazji, uważanej przez rząd Indonezyjczyków za twór neokolonializmu brytyjskiego. Kilka tysięcy demonstrantów wtargnęło do ambasady brytyjskiej w Djakarcie, zdemolowało ją, a następnie podpaliło.

Brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych złożyło w związku z tym ostry protest u ambasadora Indonezji w Londynie.

Według doniesień z Kuala Lumpur, premier Federacji Malajazji, Rahman, zarządził wprowadzenie na terytorium nowo utworzonego państwa „stanu gotowości obronnej”. Kroki te podjęto w związku z zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Indonezją. (PAP)

atomowej w Europie środkowej. Jego zdaniem, tego rodzaju posunięcie nie przyniosłoby żadnych korzyści.

Przedstawiciel Jugosławii oparł natomiast zdecydowanie projekt strefy bezaatomowej, polemizując jednocześnie z posłem NRF.

Delegacja uczestników 52 Konferencji Unii Międzyparlamentarnej, która odwiedziła zniszczone trzęsieniem ziemi jugosłowiańskie miasto Skopje, zgłosiła projekt rezolucji wzywającej wszystkie parlamenty do udzielenia pomocy w odbudowie stolicy Macedonii. (PAP)

Drobnny wytwórca — duża perspektywa

Wł. Lechowicz i F. Pisula na Targach

Korzystając z obecności na Targach, dwaj kierownicy resortów: przewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości — Włodzimierz Lechowicz oraz minister przemysłu spożywczego i skupu — Feliks Pisula, podzieliли się z dziennikarzami uwagami na temat ekspozycji targowej i kierunków rozwoju obu dziedzin gospodarki.

Potencjał produkcyjny drobnej wytwórczości to 27 tysięcy zakładów przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy oraz 135,5 tys. warsztatów rzemieślniczych. Zapewniają one na rynku 25 proc. masy towarowej i usług odbiorcy krajowemu.

Określa to więc ich rolę i zadania na Targach Krajowych. Uczestnicy tu 1731 wystawców oferując towary wartości 6,5 mld. zł.

Przewodniczący KDW podkreślił dużą poprawę w jakości produkcji drobnego wytwórcy. Trwają poszukiwania nowych rozwiązań wzorniczych i konstrukcyjnych. W roku ubiegłym np. przemysł terenowy przekazał na rynek 1500 nowych wyrobów konsumpcyjnych i maszyn. Ponad połowa wystawców z KDW bierze udział w targowym konkursie „Dobre — Ładne — Poszukiwane”, w tym roku drobna wytwórczość uzyskała dla ok. 700 wyrobów wyróżnienia w postaci Znaków Jakości.

Nie brak jednak zaniedbań: nadal występuje anonimowość produkcji i wytwórcy, ułatwiająca życie partaczom; istnieją jeszcze duże rozdrobnienie sił i środków, co zdaje się potwierdzać powszechne pojęcie o uzupełniającej roli drobnego producenta na rynku. A opinia ta jest dziś anachronizmem, obecnie stoją bowiem przed nim zupełnie inne zadania.

Zadaniem podstawowym jest rozwój usług, przy czym rozszerza się pojęcie tych świadczeń. Chodzi tu bowiem także o stworzenie we własnym zakresie bazy technicznej dla usług i zaplecza, a także pro-

Międzynarodowe Targi w Brnie w Czechosłowacji. O współpracy Poznania z Brnem piszemy na stronie trzeciej.

Fot. — „Głos”

Seminarium działaczy związkowych

W środę w siedzibie CRZZ rozpoczęło się 2-dniowe seminarium poświęcone zadaniom aktywności związkowej i samorządu robotniczego w pracach nad planami gospodarczymi na r. 1964.

Uczestnicy seminarium wysłuchają referatów nt. przebiegu prac nad NPG na tle aktualnej sytuacji gospodarczej, wyników kontroli NIK w zakresie gospodarki materiałowej oraz zasad i form współdziałania kontroli społecznej z kontrolą państwową, a także na temat współpracy banków z organami samorządu robotniczego.

dukacji części zamiennych dla potrzeb ludności.

Drugim zadaniem jest produkcja dla rynku wewnętrznego i na eksport, bez dublowania przemysłu kluczowego. Służą temu terenowe porozumienia branżowe (na szeroką skalę zastosowano je już w Wielkopolsce). W większym niż dotąd zakresie wykorzystania się dla rynku produkcji rzemieślniczych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu. Będą one kierowane polityką ulg podatkowych.

Dokończenie na str. 2

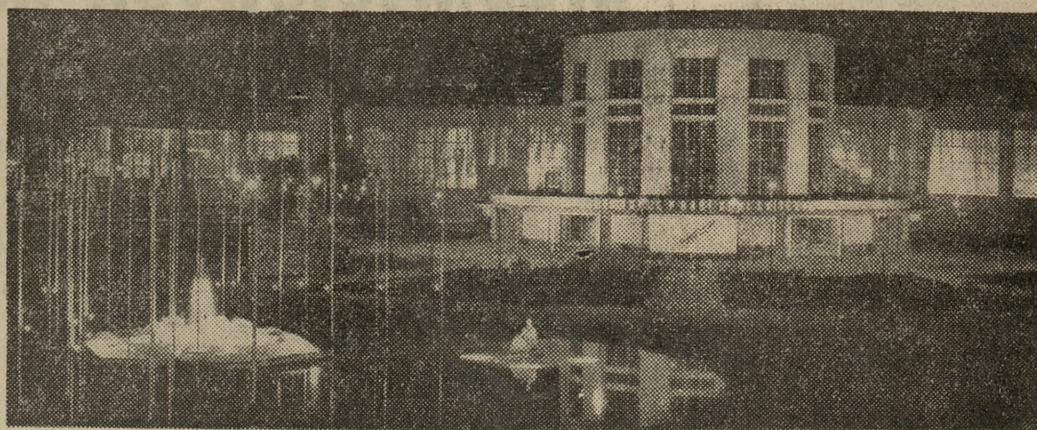
Narada w Pradze

Służba informacji naukowo-technicznej krajów RWPG

Do Warszawy powróciła z Pragi delegacja polskich specjalistów biorących udział w III posiedzeniu stałej grupy roboczej RWPG do spraw informacji naukowo-technicznej. W posiedzeniu uczestniczyli delegacje: Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Obradom przewodniczył kierownik delegacji polskiej — mgr inż. Wojciech Pirog dyrektor Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej.

Na posiedzeniu, które przebiegało w atmosferze przyjaźni i pełnego zrozumienia — omawiane były problemy współpracy w dziedzinie informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej między państwami — członkami RWPG. Przedyskutowano m. in. plan podstawowych opracowań m. in. dotyczących prac naukowych na lata 1964—65 z dziedziny informacji naukowo-technicznej, sprawę wspólnego wydania podręczników terminologicznych dla użytku państw członkowskich, zagadnienia informacyjno-patentowej, doszkalania kadr służby informacyjnej, korzystania w działalności placówek informacji naukowo-technicznej z fachowych filmów. (FAP)

Poznań — Brno



Uroczysta akademii • Sztandar od społeczeństwa • Pomnik na Cytadeli • Promocja oficerów rezerwy

Wielkopolska w XX-lecie Ludowego Wojska Polskiego

Wczoraj w sali konferencyjnej Prezydium WRN odbyła się narada sekretarzy powiatowych komitetów Frontu Jedności Narodu i przedstawicieli jednostek wojskowych, poświęcona obchodom XX-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

Mówiąc o pracy propagandowej związanej z XX-leciem Ludowego Wojska Polskiego — sekretarz Prezydium Wojewódzkiego Komitetu FJN — Fr. Sobczak przypomniał, że ma ona charakter wielostronnej i długofalowej akcji politycznej: pogłębiania wśród szerokich rzesz społeczeństwa zrozumienia problemu obronności i wzmacniania serdecznej więzi łączącej wojsko z ludem.

26 tysięcy dni roboczych przepracowali żołnierze naszego województwa w czynie społecznym. Wojsko zasadiło przeszło 110 hektarów lasu oraz wiele tysięcy drzew w akcji zadrzewiania. W województwie odbyło się 2339 spotkań wojska z ludnością cywilną, przy udziale ponad 275 tysięcy ludzi. Na spotkaniach tych weterani walk i działacze

społeczni przedstawili słuchaczom dzieje naszego wojska.

Spotkaniami z wojskiem objęto także 505 szkół podstawowych i średnich, dotarło do 175 zakładów i instytucji, 271 wsi. Te kontakty wojska ze społeczeństwem realizują hasło „dni otwartych koszar”. Dzięki nim, głównie młodzież zapoznała się z życiem żołnierzy, bojowym sprzętem, wychowaniem w wojsku.

12 października odbędzie się uroczysta akademii wojewódzka, promocja oficerów rezerwy, oraz odsłonięcie pomnika na Cytadeli ku czci poległych. W połowie października odwiedzi nasze województwo „pociąg przyjaźni” ze Związku Radzieckiego. Przybędzie do nas 120 weteranów ostatniej wojny światowej. Jedną z jednostek wojskowych otrzyma sztandar ufundowany przez społeczeństwo wielkopolskie.

Przewidziane są także różnego rodzaju rajdy: motorowy, kajakowy, pieszy na szlaku walk o Wał Pomorski oraz ogólnokrajowe zawody jeździeckie w Gnieźnie o puchar wiceministra obrony narodowej gen. broni Jerzego Bordziłowskiego.

Obchodami XX rocznicy Ludowego Wojska Polskiego rozpoczną się jednocześnie przygotowania obchodów XX-lecia Polski Ludowej. (lj)

Szykuje się nowa inwazja na Kubę

Na wybrzeżu Morza Karaibskiego, które niedawno odwiedził, szykuje się nowa inwazja na Kubę — pisze dziennikarz włoski Lamberti Sorrentino w artykule zamieszczonym w tygodniku „Tempo”.

Na wybrzeżu Nikaragui, w lesistej okolicy na północ od Puerto-Cabasas — pisze Sorrentino — szkoli się w wojnie partyzanckiej kilka tysięcy emigrantów kubańskich, jak również innych ochotników mówiących po hiszpańsku. Wśród tych ostatnich znajduje się około 30 oficerów i podoficerów zwolnionych z armii amerykańskiej.

Ochotnicy ci przybywają ze Stanów Zjednoczonych drogą morską, a także 4-motorowymi samolotami, które lądują na lotnisku położonym w górach na wysokości 500 metrów. Niedaleko od tego lotniska znajdują się jeziora i cała okolica z powodu niezliczonej ilości komarów nazywana jest „Mosquitos”. (PAP)

Delegacja Murzynów u Kennedy'ego

W czwartek wieczorem prezydent Kennedy przyjmie w Białym Domu siedmiu przywódców murzyńskich ze stanu Alabama w celu przedyskutowania z nimi ostatnich wydarzeń w Birmingham i sytuacji panującej w całym stanie. Na czele grupy stoją dr King i ks. Shuttleworth. (PAP)

Gen. broni J. Bordziłowski otworzył Jeździeckie Mistrzostwa Polski

Wysoki poziom konkursów pierwszego dnia

Przy dużym zainteresowaniu miejscowego społeczeństwa rozpoczęły się wczoraj w Gnieźnie, Jeździeckie Mistrzostwa Polski, połączone z obchodami XX-lecia Wojska Polskiego. Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Jerzy Bordziłowski.

Posiedzenie Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki

W środę pod przewodnictwem pos. Sylwestra Leczykiewicza (ZSL), obradowała Sejmowa Komisja Kultury i Sztuki, rozpatrując sprawę realizacji dezyderatów komisji dotyczących upowszechnienia kultury. Informację na ten temat przedstawił dyrektor zespołu NIK — Jan Dominiewski.

Kontrolę NIK wykazały, że w ostatnim okresie podjęto wiele środków i inicjatyw, zmierzających do aktywizacji kulturalnej nowo powstających wielkich ośrodków przemysłowych, wsi i małych miasteczek.

Omawiano również realizację dezyderatu komisji, dotyczącego szerszego rozwijania w domach kultury, świetlicach i klubach działalności, mającej na celu zaspokojenie potrzeb robotników i ich rodzin w dziedzinie oświaty, a także zainteresowań kulturalnych. Kontrola stwierdziła, iż nie wszystkie jednostki wojewódzkie uwzględniały te sprawy w dostatecznym stopniu. (PAP)

W pierwszym dniu, rozegrano mistrzowski konkurs ujeżdżania o nagrodę Ministra Rolnictwa, konkurs juniorów o nagrodę WKFFi i Prezydium PRN w Gnieźnie oraz I półfinał w skokach przez przeszkody o nagrodę Polskiego Związku Hodowców Koni. Wyniki pierwszego dnia zaskoczyły tak kibiców tej galei sportu, jak też organizatorów. Szczególny podziw wzbudziła juniorka, która zdemontowała bardzo wyrównaną stawkę i wysoki poziom. Dość powiedzieć, że z wczorajszych konkursów odpadło tylko dwóch zawodników. Najmłodszą amazonek mistrzostw jest 11-letnia Aleksandra Krzysztofik, która ukończyła konkurs z 1 błędem. Wysoką formę zademonstrowała również A. Pacynski i M. Kowalczyk. Z mistrzostw wycofał się A. Kwapisz, który uległ kontuzji.

A oto wyniki pierwszego dnia.

Konkurs juniorów wygrał Stefan Grodzicki (LZS Liski) przed Andrzejem Krzysztofikiem (Hubertus — Białe Bory) oraz Zbigniem Chrzanowskim (Hubertus — Białe Bory). I półfinał w skokach przez przeszkody: 1. Janusz Nowak na koniu „Fis” (Cwał — P-ń); 2. A. Pacynski „Zandarm” (WKS Legia); 3. M. Kowalczyk „Demagog” (Cwał, P-ń); 4. St. Kubiak („Botwid” — LZS Kwidzyn); 5. J. Kowalczyk „Wierniak” (WKS Legia). Do II półfinału zakwalifikowało się 16 zawodników. Mistrzowski konkurs ujeżdżania nie ukończył. (za)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 19 bm., zachmurzenie będzie umiarkowane, przejściowo większe, na północ lokalne burze. Rano na południowym zachodzie mgły i lokalne zamglenia. Nieco chłodniej. Temperatura maksymalna od ok. 25 st. na południu do 18 st. na północnym zachodzie. Wiatry słabe zmienne.

Orędzie prezydenta Segni'ego do parlamentu

W dniu 17 bm. odczytano w obu izbach parlamentu włoskiego orędzie prezydenta Segni'ego, który sugeruje szerokie zmiany konstytucyjne. Propozycje obejmują trzy zasadnicze punkty:

1. prezydent Republiki po upływie swojej 7-letniej kadencji nie może być ponownie obrany;

2. sędziowie sądu konstytucyjnego winni sprawować swe funkcje przez pełny okres 12-letni w celu zagwarantowania koniecznej ciągłości pracy;

3. zniesienie punktu przewidującego, iż prezydent Republiki w czasie ostatnich 6 miesięcy swego urzędowania nie ma prawa rozwiązywania parlamentu.

Zgłoszona przez Segni'ego propozycja o nierelewności Głowy Państwa została przychylnie przyjęta przez włoską opinię publiczną, która widzi w niej pewną gwarancję przed ewentualnym niebezpieczeństwem powstania w kraju republiki prezydenckiej typu francuskiego. (PAP)

Nowe osiedla w Karl-Marx-Stadt

Rosną nowe domy mieszkalne Karl-Marx-Stadt — ośrodka przemysłu tekstylnego i metalowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Fot. — CAF



Tradycje wspólnych walk polskiej i niemieckiej klasy robotniczej

Przyjazne stosunki łączyły polskich i niemieckich rewolucjonistów już od trzydziestych lat XIX wieku. Stosunki te umacniały i pogłębiały twórcy naukowego socjalizmu — Marks i Engels w okresie Wiosny Ludów.

Karol Liebknecht i Róża Luksemburg stali się symbolem wspólnych zmagani polskiego i niemieckiego proletariatu przeciwko niemieckiemu imperializmowi i militarystyce. Ponad 20 lat brał udział w pracach lewego skrzydła niemieckiej socjaldemokracji wybitny polski rewolucjonista — Julian Marchlewski. Wiele wybitnych polskich działaczy rewolucyjnych, jak Warski, Ryng, Walecki utrzymywały bliskie kontakty z niemieckimi rewolucjonistami.

Komunistyczna Partia Polski przywiązywała wielką wagę do rozwoju braterskich stosunków z Komunistyczną Partią Niemiec (KPD). W odzwierciedlenie tego w lipcu 1932 roku w Zabrzu przemawiał Ernst Thälmann. „Nie dzieli nas kwestia narodowa — powiedział on — ani język, łączy nas natomiast międzynarodowa solidarność, łączy nas czerwony jak krew szlantar antyfaszystowski, łączy nas sierć i miłość”.

W okresie wojny domowej w Hiszpanii Niemcy z batalionem im. E. Thälmann walczyli przeciwko faszystowskiemu ramię przy ramieniu z Polakami z brygadą im. J. Dąbrowskiego. W grudniu 1939 roku KPD opublikowała deklarację potępiającą jak najostrzej najazd hitlerowski na Polskę.

5 lat-40 obiektów przemysłowych na eksport

W tym miesiącu mija 5 lat działalności „Zemaku” — Zjednoczenia Przedsiębiorstw Budowy Maszyn Ciężkich — w charakterze generalnego dostawcy obiektów przemysłowych na eksport. Efektem tych 5 lat jest 40 zakładów przemysłowych pracujących w różnych krajach Europy i Azji.

W portfelu zamówień „Zemaku” do 1966 r. figuruje dalszych 30 kompletnych obiektów. Jest to m. in. 12 cukrowni — zamówionych przez Iran, Indonezję, Ghanę, Grecję, Maroko i ZSRR, 8 fabryk płyt

12 tys. pocisków

Radzieccy nurkowie i saperzy wykryli na Morzu Czarłym szereg statków zatopionych w czasie drugiej wojny światowej. Znajdujące się na ich pokładach bomby, miny, pociski i materiały wybuchowe stanowiły poważne niebezpieczeństwo dla żeglujących po morzu statków.

Nurkowie i saperzy radzieccy z narażeniem życia podjęli się wydobycia pocisków. Z niebezpieczeństwem powstania w kraju republiki prezydenckiej typu francuskiego. (PAP)

Ostatnio z pokładu zatopionego transportowca „Sulina” dzielnicy saperzy wydobyli 12 tysięcy śmiertelnych pocisków.

W kilka dni później trasa, gdzie spoczywał zatopiony niebezpieczny okręt, popłynęły spokojnie statki handlowe Włoch, Jugosławii i Norwegii. PAP

piłśniowych oraz 8 kompletnych fabryk papierniczych dla Jugosławii, Czechosłowacji, Rumunii i ZSRR. Listę uzupełniają 3 elektrownie o mocy 100 MW — jedna dla Indii i dwie dla Brazylii oraz fabryka barwników dla ZRA i kwasu cytrynowego dla Korei.

Tradycyjnym „towarem” Zjednoczenia są cukrownie. Wyeksportowano ich już ponad 20.

Drugim co do wielkości asortymentem eksportowym są urządzenia energetyczne. Niektóre podstawowe zespoły elektrowni — np. kotły — stanowią osiągnięcia techniczne na skalę światową.

W ramach RWPG, przemysł polski specjalizuje się w produkcji maszyn dla fabryk płyt

Skradziono izotop

Apel do ludności i złodziei

We wtorek w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy skradli z ciężarówki na jednej z ulic Rzymu pojemnik ołowiu wagi 50 kg, zawierający ładunek Cezu 137/5 używanego do radiografii metalu, będącego izotopem radioaktywnym o wielkiej sile śmiertelności.

Od chwili popełnienia kradzieży wszystkim osobom, które świadomie lub nieświadomie znalazły się chociaż przez kilkanaście sekund w zasięgu działania Cezu, grozi wielkie niebezpieczeństwo. Prasa, radio i policja podają nieustannie numery telefonów, pod jakie należy dzwonić, by powiadomić władze o dalszym losie skradzionego ładunku. PAP

Katastrofa pociągu Kraków — Berlin

W środę nad ranem na stacji kolejowej Jerzmani w pow. Zgorzelec pociąg pospieszny jadący z Krakowa do Berlina przejechał zamknięty semafor i uderzył na stojącej na tej stacji pociąg towarowy. Minięcie zamkniętego semafora zauważył w ostatniej chwili kierownik pociągu pospiesznego i pociągnął za hamulec, co osłabiło siłę uderzenia. Uszkodzone zostały dwa parowozy oraz dwa wagony pociągu towarowego.

Ośmiu pasażerów pociągu Kraków — Berlin zostało rannych, a 15 dalszych osób odniosło cięższe obrażenia. Na miejscu katastrofy władze prowadzą śledztwo. (PAP)

piłśniowych. Nasz udział w światowej produkcji maszyn dla wytwórni płyt piłśniowych tzw. metodą moką przekracza 25 proc.

Aby lepiej sprostać zamówieniom klientów, kilka wielkich zakładów podległych Zjednoczeniu specjalizuje się w produkcji na eksport. Należy do nich Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych Zakłady Urządzeń Przemysłowych w Nysie Zakłady Urządzeń Technicznych „Zgoda” w Świętochłowicach. Zakłady Mechaniczne w Elblągu, Fabryka Kotłów w Raciborzu oraz Fabryka Maszyn Piłniczych w Cieplicach. Główną troską „Zemaku” jest obecnie skrócenie terminów dostaw. (PAP)

Targi Krajowe

Dokończenie ze str. 1

kowych, inwestycyjnych, nowym systemem zaopatrzenia i lokalizowania. Zbytek ich wyrobów zajmie się handel spółdzielczy.

I wreszcie trzecie ważne zadanie — koncentracja i specjalizacja produkcji. Na ten cel przeznaczony jest większość inwestycji. W ten sposób baza drobnej wytwórczości przeniesie się z małych do dużych ośrodków miejskich, dla pełnego wykorzystania rezerwy produkcyjnych. Jednocześnie rozwinię się znacznie produkcję chałupniczą w nowych rejonach i branżach.

PROBLEMY RYNKU SPOŻYWCZEGO

Nawiązując do obecnej sytuacji rynkowej minister przemysłu spożywczego i skupu — F. Piśula przypomniał decyzję rządu podjętą dla poprawienia wyników produkcji niektórych artykułów spożywczych. Stwierdził on że obecnie 90 procent produkcji przemysłu spożywczego przeznaczane jest dla rynku krajowego.

Diugofalowym zamierzeniem resortu dla podniesienia masy towarów są inwestycje. Co roku przeznaczane są na ten cel około 2,5 mld. zł. Kładzie się główny nacisk na budowę chłodziń i przechowalni, a także na rozwój produkcji koncentratów spożywczych.

Wraz z inwestycjami prowadzi się intensywne badania naukowe. Służą temu prace 33 placówek naukowo-badawczych. Co roku przewiduje się na ten cel 55 mln. zł, jest to jednak nadal niewiele, jeśli uwzględnić, że wartość rocznej produkcji przemysłu spożywczego sięga 100 mld. zł. (z)

Telefony DZIECINIA

ZABIE. DZIEWCZYNE

Przechodnie ul. Marcełińskiej byli wczoraj świadkami strasznego wypadku. Przy skrzyżowaniu z ul. Sierakowską na pasie dla pieszych, przechodziła jeźdźnia, do matki stojącej po drugiej stronie jezdni, 5-letnia Ewa R. W momencie kiedy dziewczynka znajdowała się na środku jezdni, zza narożnika wyłonił się samochód ciężarowy załadowany cegłą. Wpadł on z całym impetem na dziecko. Wskutek odniesionych obrażeń Ewa R. w drodze do szpitala zmarła. Kierowca został zatrzymany do dyspozycji prokuratora.

USIŁOWAŁ ODEBRAĆ SOBIE ŻYCIE

24-letni młodzieniec po sporze z sąsiadami usiłował popełnić samobójstwo przez przecięcie żył lewej ręki. Lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy.

OSTROŻNIE PRZY LINII WYSOKIEGO NAPIĘCIA

Przy ul. Kowalskiej, obok linii wysokiego napięcia, zabawił się drutem 9-letni chłopiec. Jeden nieostrożny rzut drutem i chłopiec został porażony prądem. (za)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GEOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolumbię. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

sport • sport • sport

Po raz szósty przeciwko Turcji

Polscy piłkarze przebywają już w POS

W niedzielę pierwsza reprezentacja piłkarska Polski po raz szósty zmierzy się z drużyną Turcji.

Pierwszy mecz odbył się w 1924 roku w Łodzi i zakończył się sukcesem naszych reprezentantów w stosunku 2:0. Rok później pokonaliśmy jedenastkę turecką w Stambule 2:1, a w 1926 r. we Lwowie 6:1. Pierwsze spotkanie po wojnie odbyło się w Stambule i przyniosło wynik 1:1. W 1957 Turcy odnieśli pierwsze zwycięstwo nad drużyną Polski. Mecz odbył się w Warszawie.

Zainteresowanie niedzielnym meczem w Poznaniu jest bardzo duże. Dotychczas sprzedano ponad 50 tysięcy biletów. (Stadion pomieści 60 tys. widzów na miejscach siedzących).

Kadra polskich piłkarzy, z wyjątkiem kandydatów do reprezentacji z Zabrskiego Górnika już przebywa w poznańskim Ośrodku Sportowym. Dzisiaj przybędą do Poznania, po meczu z Austrią, piłkarze Górnika. Mecz sparingowego ostatecznie nie będzie. Piłkarze odbyli jedynie lekki trening.

Mecz Polska — Turcja poprzedzony zostanie finałowymi spotkaniami juniorów o Puchar dr.

Mistrzowskie tytuły poznajskich modelarzy

W Krosnie nad Wisłokiem odbyły się mistrzostwa Polski modeli zdalnie kierowanych. Bardzo dobrze spisali się ekipa Aeroklubu Poznańskiego.

W klasie modeli szybowców jednoczynnościowych (start z holu) pierwsze miejsce uzyskał Jan Bury z AP, a na czwartym znalazł się młody członek AP — Andrzej Cichy. W klasie modeli z napędem silnikowym (jednoczynnościowe) pierwsze miejsce zajął także reprezentant Poznania — Sylwester Cichy.

Wyównana walka toczyła się w konkurencji modeli latających — zboczowych, które odbyły się w Ustrzykach Dolnych. W klasie szybowców zdalnie kierowanych dwa pierwsze miejsca zajęli Andrzej Cichy z Poznania i Cimoszko ze Szczecina. Jan Bury, który w zeszłym roku zajął pierwsze miejsce, tym razem uplasował się na czwartej pozycji. Ustalenie miejsc nastąpiło po dodatkowej rozgrywce pierwszych czterech zawodników.

Zespołowo Aeroklub Poznański zajął drugie miejsce za Aeroklubem Tatrzańskim. (x)

O Puchar Europy

Górniki (Zabrze) Austria (Wiedeń) 1:0

Przy 100-tysięcznej widowni rozegrano wczoraj międzynarodowe spotkanie piłkarskie, w ramach rozgrywek klubowych o Puchar Europy, pomiędzy wiedeńskim klubem Austria a Górnikiem z Zabrza.

Mecz nie należał do ciekawych. Goście zawiedli na całej linii, grając wolno, przy czym razili bramkami wyszkolenia technicznego. Niestety do ich poziomu dostrzegli się zabrzeńczycy grając sztywno, jakby stremowani.

W 10 min. drugiej połowy meczu goście, po wydaleniu przez sędziego z boiska zawodnika za faul popełniony na Olszówce, grali w dziesiątkę. Okazyjnie nie wykorzystali Górnicy. Pomimo widocznej przewagi w polu gubili się w sytuacjach podbramkowych strzelając niecelnie. W 27 minucie drugiej połowy Lentner uzyskał pierwszą, a jak się później okazało, ostatnią bramkę. Od tamtej chwili goście grali wyraźnie na czas. Zepchnięci całkowicie do defensywy nie przeprowadzając już żadnego poważniejszego ataku na bramkę Górnika.

W przekroju całego meczu należy stwierdzić, że Górnik za przepaścią, poważną okazję na zdobycie przekonywującego cyfrowo wyniku. W tej sytuacji rewanżowy mecz w Wiedniu nie będzie dla polskich piłkarzy łatwy. (za)

Pływacy Jugosławii przyjadą w październiku

Pływacy Jugosławii poprosili KS Warty o przesunięcie terminu spotkania zapowiedzianego w Poznaniu. Przybędą oni — jak nam oświadczone w sekretariacie klubu — definitywnie 4 października br. (x)

Michałowicz. W związku z przyjazdem do Poznania licznych grup zamiejscowych organizatorzy wydali szereg zarządzeń porządkowych dotyczących głównie pojazdów mechanicznych. Szczegółowe informacje na ten temat zamieścimy jutro. (x)

Z ostatniej chwili

Piłkarze tureccy już w Poznaniu

Wczorajszy dzień upłynął w sztabie organizacyjnym meczu Polska — Turcja pod znakiem zaskakujących wiadomości. W godzinach południowych nadeszła wiadomość, że Turcy, którzy zgodnie z programem mieli przyjechać do Warszawy w piątek są już w drodze do Poznania.

Od tej pory nieustannie napływają sprzeczne meldunki. Ostatecznie okazało się, że reprezentacja piłkarzy tureckich istotnie leci do Poznania, a meldunek pochodzący z Wiednia. W drodze do Polski tureccy piłkarze przeżyli przygodę, gdyż nastąpiła awaria samolotu i zmuszeni zostali do technicznego lądowania w Pradze. Późnym wieczorem przybyli do Warszawy i po załatwieniu formalności paszportowo-celnych wybrali się w drogę do Poznania. Na lotnisku w Poznaniu samolot czeskosłowackich linii lotniczych wysładował po północy. Gości witali w imieniu organizatorów przez okręg poznański PZPN Jan Siedziejewski oraz prezes Jan Piłkiewicz.

Reprezentacja piłkarska Turcji zamieszkała na razie w COW LOK przy ul. Niezłomnych, gdyż hotel Bazar jest zarezerwowany dopiero od piątku. (d)

Dwa mecze — 11 bramek

Wczoraj, na boisku „Areny” rozegrano mecz o mistrzostwo III ligi piłkarskiej pomiędzy lokalnymi rywalami: Wartą i Grunwaldem. Spotkanie po ciekawej grze zakończyło się zwycięstwem zielonych w stosunku 3:0 (2:0). Bramki zdobyli Juśkowiak w 18 min. gry; Błażejewski w 27 min. (z rzutu karnego) oraz Pasek w 75 min. gry.

Piłkarze Lecha, którym słabo po wodzi się w rozgrywkach o mistrzostwo ligi okręgowej, pokonali w meczu sparingowym zespół leszczyńskiej Polonii 8:0 (5:0).

II liga piłkarska

Wszystkie mecze zakończyły się sukcesem gospodarzy. Lider tabeli — Cracovia rozegra mecz tej kolejki z Polonią w czwartek 19 bm. Jej miejsce w tabeli zajęła po środowych spotkaniach Lublinianka, która zwyciężyła krakowski Wawel 2:1. Wyniki pozostałych meczów:

Karpaty — Raków	1:0 (0:0)
Garbarnia — Start	4:0 (2:0)
Zawisza — Lechia	3:2 (2:1)
Górniki — Śląsk	3:0 (1:0)
Piast — Stal	3:0 (2:0)

Poznań-Pomorze w gimnastyce

Gimnastycy Poznania wykazują w obecnym sezonie wyjątkowo dużą aktywność. W najbliższą niedzielę odbędzie się międzyokręgowe spotkanie kobiet! Poznań w konkurencji kobiet! meczystyn. Początek zawodów o godz. 10 w sali Poznańskiego Ośrodka Sportowego przy ul. Chwałkowskiej 34. (x)

Kajakarze Budowlanych mistrzem CRZZ

Regaty kajakowe juniorów o mistrzostwo CRZZ, które odbyły się w Wałcu, były imprezą w pełni udaną. Liczny był start poszczególnych federacji sportowych i pionów. Budowlani zajęli pierwsze miejsce, uzyskując 300 punktów, 774 punkty zebrała Sparta, Chemik — 758 pkt. Stal, opierała się na zawodnikach KS Warta — 730 pkt. Dalsze w kolejności miejsca uzyskali: Górnik — 566 pkt. Włókniarz — 562 pkt. Kolejczar (oparty na zawodnikach Lecha) — 502 pkt. Energetyk — 462. Ogniwo (reprezentowane przez zawodników poznańskiej Surmy) — 442 pkt i Żeglarz — 130 pkt. (p)

Chcesz wygrać —
graj w „KOZIOŁKI”
atrakcyjne nagrody czekają na Ciebie!

K6702

Zakłady Łożysk Tocznych i Traktorów. Pod koniec wojny zostały zbombardowane przez Anglosasów (obawa przed konkurencją!). Odbudowane i rozbudowane, bar dzo rozwinęły swą produkcję. Zakłady te zacieśniają więź z naszym Urusem. Niezależnie od obecnej współpracy produkcyjnej istnieje polsko-czechosłowackie biuro konstrukcyjne; opracowuje się w nim nowy typ traktora, który od 1970 roku będzie wspólnie produkowany. W zakładach przebywa na praktyce grupa inżynierów i techników z naszego kraju.



Pociąg rusza — i oto jesteśmy w drodze do bratniej Czechosłowacji, ściślej mówiąc do Brna. W skład naszej grupy wchodzi: Jan Olzak — sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, Władysław Kostuj — dyrektor HCP, Bernard Szatkowski — I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Kole i niżej podpisany.

— Panowie na Targi? — pyta przygodna współtowarzyszka podróży.

Hm, na Targi również, ale nie tylko. Od licznych rodaków udających się w tym okresie do Brna różnimy się tym właśnie, że jedziemy nie po to głównie, aby obejrzeć eksponaty wystawione na Targach przez gospodarzy i przybyszów z różnych stron świata. Stanowimy małą delegację, której celem jest utrwalenie i rozwinięcie kontaktów między Wielkopolską a południowo-morawskim krajem (odpowiednik województwa). Nie jest to początek współpracy. Niejednokrotnie poznaniacy odwiedzali Brno, a towarzysze z południowo-morawskiego kraju — Wielkopolskę. Można tu wymienić chociażby wizytę poznańskiego teatru u czechosłowackich przyjaciół, odwiedzin przedstawicieli świata artystycznego i kulturalnego Brna w Wielkopolsce. Obecnie chodzi jednak o usystematyzowanie kontaktów, o zadziernięcie bardziej trwałych więzów. Jak wielkie może to mieć znaczenie dowodzą doświadczenia naszej współpracy z Charkowem i Cottbus.

Także współpraca Poznań — Brno ma głębokie podłoże, nie chodzi tu tylko o wymianę wycieczek turystycznych w celu poznania krajobrazu. Zacieśnia się w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej współpraca między naszymi krajami, postępujemy naprzód w koordynacji zamierzeń produkcyjnych i inwestycyjnych, coraz większe rezultaty daje kooperacja i specjalizacja w produkcji.

Celem współpracy Poznań — Brno ma być po pierwsze — dzielenie się doświadczeniami w budownictwie socjalistycznym i po drugie — coraz lepsze poznawanie się wzajemne, zacieśnianie przyjaźni. To



POZNAŃ - BRNO

Po wizycie delegacji wielkopolskiej w Czechosłowacji

drugie jest niezbędne dla rozwoju współpracy ekonomicznej. Jedynie poprzez poznanie partnera, pogłębianie przyjaźni i poznawanie możliwości jednej i drugiej strony można przezwyciężyć występujące jeszcze gdzieś zasklepianie się w sobie, postawę, którą określa się u nas krótko: Zosia Samosia.

Przekonał się w czasie naszej podróży, że kraj południowo-morawski może być we współpracy z Wielkopolską bardzo dobrym partnerem. Wiele mogą się tam nauczyć nasi inżynierowie i ekonomiści, kierownicy zakładów, organizatorzy międzynarodowych targów i działacze gospodarczy. Jest to region o silnie rozwiniętym przemyśle, przy czym jego struktura jest bardzo złożona. Znajdują się tam zakłady produkujące traktory, obrabiarki, maszyny biurowe. W kraju południowo-morawskim skoncentrowana jest niemal cała produkcja obuwia Czechosłowacji. Tam właśnie, w Gottwaldowie znajdują się ogromne zakłady „Swit” (dawniej Bata). Rozwinięty jest też w tym regionie przemysł spożywczy, którego produkcja stanowi 16,5 proc. produkcji przemysłowej kraju południowo-morawskiego. Wydobywa się tam węgiel, ropę i gaz ziemny. Nie wszystkie gałęzie przemysłu naszych brneńskich przyjaciół mają swe odpowiedniki w Wielkopolsce i odwrotnie — specjalizujemy się u nas m. in. w takiej produkcji, jakiej tam nie napotkamy. Ale myślę, że np. w zakładach obuwia w Gottwaldowie wiele nauczą się działacze gospodarzy i ekonomiści pracujący w innych dziedzinach.

Również rolnicy mogą немало skorzystać z wymiany doświadczeń. Korzyści i tu by-

łyby obopólne. Poznańskie znane jest ze swej stosunkowo wysokiej kultury rolnej, mają się czym chlubić także rolnicy regionu południowo-morawskiego, posiadający dobre wyniki zarówno w produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej.

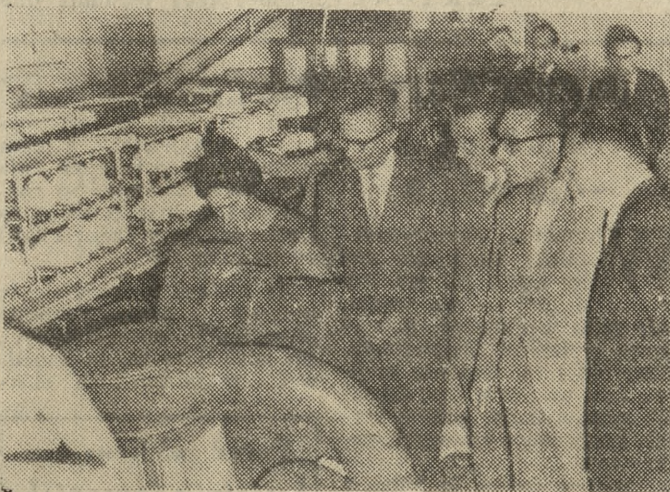
Nie można tu pominąć znaczenia Brna jako poważnego ośrodka kultury i sztuki. Znajdują się tam: opera, operetka, balet, teatr, scena dla młodzieży. Żyje w Brnie i pracuje przeszło 200 artystów, 200 dziennikarzy, 30 aktywnych literatów. Obok redakcji dziennika „Rovnost” działają tam oddziały kilku gazet centralnych wychodzących z rąk związków literatów. „Host do Domu”. Wszystko to świadczy o tym, że wymiana kulturalna między naszymi województwami może przynieść korzyści jednej i drugiej stronie.

Musimy w tej dziedzinie nadrobić wiele zaległości. Gdy w czasie rozmowy z dyrektorem teatrów brneńskich zadałem pytanie, jak często pokazywają tam sztuki polskich autorów — długo się zastanawiał i wreszcie powiedział, że kilka lat temu wystawiono sztukę Fredry. Wyznałem ze wstydem, że odetchnąłem z ulgą, bo okazało się, że grzeszne są obydwie strony, a nie tylko my. Wniosek nasuwa się tu oczywiście: jeśli chcemy poznać

się nie tylko powierzchownie, jeśli pragniemy zbliżyć do siebie nasze kultury — nie możemy ograniczyć się do wymiany delegacji. Trzeba poznać wytwory kultury bratniego narodu, prozę, poezję, plastykę, dramat, operę. Kierując w tym miejscu westchnięciem ku tłumaczom, kierownikom teatrów i opery, organizatorom wystaw, od których tego rodzaju wymiana dóbr kulturalnych zależy.

Podróż nasza trwała krótko, bo zaledwie tydzień, lecz pełna była wrażeń i doświadczeń, dzięki ogromnej uprzejmości i serdeczności gospodarzy. Wszyscy działacze partyjni i państwowi, pracownicy zakładów przemysłowych i członkowie spółdzielni produkcyjnej przyjmowali delegację niezwykle gościnnie. Zacieśniającą się współpracę z Poznaniem traktowali bardzo poważnie. Gdy ściskaliśmy się na zakończenie pobytu z dopiero co poznany mi, lecz już serdecznymi przyjaciółmi, z I sekretarzem KW KPCz w Brnie tow. Martinem Vaculikiem, z przewodniczącym prezydium rady narodowej tow. Antoninem Novakiem i z innymi miłymi go spodarzami — nie były to konwencjonalne gesty. Znaczyły one: do widzenia drodzy sądrzuzi! Do zobaczenia w Poznaniu.

LESŁAW TOKARSKI



Delegacja Wielkopolski zwiedza zakłady „Swit” w Gottwaldowie produkujące obuwie. W tych ogromnych zakładach, do których należą również fabryki znajdujące się w innych miejscowościach, pracuje kilkadziesiąt tysięcy osób.



Bogate i ciekawe doświadczenia posiadają towarzysze z Brna również w dziedzinie upowszechniania kultury: potrafią z powodzeniem godzić narodowe tradycje kulturalne z prądami nowoczesnymi. Na święcie górników mieliśmy możliwość zauważyć, jak pieczołowicie odnoszą się do folkloru. Nie był to tylko taniec i śpiew ludowy. Pokazano jak odbywały się oczepiny. Było to widowisko pełne uroku, przyjmowane przez obecnych z dużym zainteresowaniem.



Fot. (3) — „Głos”

Perspektywy rolniczej uczelni

Wywiad z prof. dr. W. Węgorkiem

Zbliża się inauguracja roku akademickiego na Wyższej Szkole Rolniczej w Poznaniu, jednej z największych i najbardziej wielostronnych uczelni rolniczo-leśnych w kraju. W ambulatory planie wykształcenia w Polsce do 1980 roku około 65 tysięcy specjalistów wszystkich kierunków rolniczych i leśnych poważne zadania przypadają poznańskiej WSR. O planach jej rozwoju w latach przyszłych informuje nas rektor WSR — prof. dr. Władysław Węgorek.

— Panie Rektorze, czy nastąpią w tym roku akademickim, podobnie jak w ubiegłym, zmiany organizacyjne na uczelni?

— Uczelnia nasza nadal posiada 6 wydziałów i 3 oddziały. Ten rok akademicki będzie przebiegał pod znakiem dalszej stabilizacji i umacniania organizacyjnego. Wyrazem tego jest uzyskanie praw akademickich (doktrynowania) przez wydziały: ogrodniczy i technologiczny drzewna.

Wydarzeniem wielkiej wagi jest powołanie Instytutu Biologii Stosowanej, pierwszego tego typu w wyższych uczelniach rolniczych kraju. Instytut obejmuje 18 katedr związanych ściśle z naukami biologicznymi. Dyrektorem mianowano prof. dr. Stefana Barbackiego. Przewodniczącym Rady Naukowej, w której skład wchodzi także dwaj profesorowie UAM, został prof. dr. Jan Wojciechowski. Instytut jest upoważniony do prowadzenia przewodów doktorskich i habilitacyjnych z zakresu biologii.

W przyszłości Oddział Melioracji Wodnych zostanie prze mianowany na samodzielny wydział, zostanie także powołany oddział, a następnie Wydział Mechanizacji Rolnictwa, oczywiście, w porozumieniu z Politechniką Poznańską.

— Jak przedstawia się rozwój kadry pracowników nauki?

— Obecnie mamy 65 samodzielnych pracowników nauki, w tym 10 profesorów zwyczajnych, 22 profesorów nadzwyczajnych, 33 docentów. Pomocniczych pracowników naukowych jest 239. Na uczelni prowadzi się 178 przewodów doktorskich, 63 osoby mają stypendia doktorskie, a 49 habilitacyjne. Plan perspektywiczny zakłada, że stan kadry naukowej w 1980 roku powinien przekroczyć dwa tysiące osób.

W ubiegłym roku ogłoszono drukiem 252 rozprawy naukowe, 190 artykułów naukowych, 14 podręczników, 16 skryptów, 96 publikacji naukowo-popularnych i 104 referaty. Drobek to pokaz. Utrzymywano ożywione kontakty z zagranicznymi placówkami naukowymi. Za granicę wyjechało 44 pracowników uczelni. Myśmy w tym czasie przyjęli 203 gości zagranicznych.

Na uwagę zasługuje fakt, że trzech pracowników naukowych uczelni: prof. dr. Józef Janicki, prof. dr. Jerzy Pawelkiewicz i dr. Kazimierz Piechowiak otrzymało wraz z innymi współpracownikami Nagrodę Miasta Poznania.

— Jak przebiegała tegoroczna rekrutacja kandydatów na studia?

— Został pobity rekord. Do egzaminów wstępnych w lipcu zgłosiło się 1126 kandydatów, na studia przyjęto 641 osób, przekraczając limit o 66 miejsc, mimo trudności z ułożeniem studentów w domach akademickich. Nasza

uczelnia zajmuje drugie co do liczby studentów miejsce w kraju. W roku akademickim 1962/63 na studiach stacjonarnych kształciło się 2500 osób, a na zaocznych — 576. Z tego 1602 studentów otrzymywało stypendia, państwowe — 621 osób, a fundowane — 981 osób.

W ubiegłym roku akademickim ukończyło studia 409 osób, z tego 346 to absolwenci studiów stacjonarnych. Zbyt mało jeszcze słuchaczy wydziałów zaocznych uzyskuje dyplom, bo zaledwie 30 procent tej liczby studentów, która rozpoczynała przed 5 laty naukę. Słaby także jest napływ kandydatów na studia zaoczne. Jeśli chodzi o studia stacjonarne, to uczelnia nasza ma dobre wyniki. Plan perspektywiczny zakłada bowiem osiągnięcie w roku 1970 liczby 2900 studentów.

Planujemy stworzyć filie i punkty konsultacyjne w terenie dla słuchaczy zaocznych. W tym roku akademickim uruchomiliśmy studia dla pracujących przy wydziałach: ogrodniczym i technologii drzewna. Na Wydziale Leśnym istnieje tzw. szkolenie podyplomowe, mające na celu aktualizowanie wiadomości zdobytych przez absolwentów uczelni rolniczo-leśnych.

— W świetle tych zamierzeń, o których Pan Rektor wspominał, wzrosła niewątpliwie potrzeba inwestycji na uczelni?

— Potrzeby te są olbrzymie. Szybki wzrost liczby studentów, katedr i zakładów zwiększa jeszcze ten deficyt, który teraz wynosi 150 tysięcy m² w stosunku do liczby studentów, to jest dwukrotnie więcej niż wynosi obecny stan posiadania uczelni.

Ciasnota lokalowa utrudnia realizację planów rozwoju uczelni, gdyż nie będzie odpowiedniej liczby sal wykładowych i ćwiczeniowych, katedr i zakładów naukowych. To samo dotyczy domów akademickich. Obecnie przypada na jednego studenta 3,7 m² powierzchni mieszkalnej. Przyjęcie planowane na 1980 rok liczby studentów wymaga uzyskania dodatkowo 14.700 m² powierzchni mieszkalnej w domach akademickich. Sytuacja poprawi się nieco z chwilą przejęcia przez WSR Osiedla Studentckiego na Winogradach.

Mamy jednak nadzieję, że przy pomocy i poparciu władz centralnych oraz wojewódzkich kłopoty uczelni zostaną pomyślnie rozwiązane. Wyższa Szkoła Rolnicza dostarcza bowiem nie tylko specjalistów wielkopolskiemu rolnictwu, ale i innym województwom. Jej działalność naukowa ma doniosłe znaczenie dla praktyki rolniczej. Mamy na tym polu poważne osiągnięcia, ale to już osobny, bardzo szeroki temat, którego nie da się zmieścić w ramach jednego wywiadu.

Rozmawiała:

MARIA KEMPARA

Paragraf i życie

Płaszcz wisiał na wieszaku

Czy obowiązujące ustawodawstwo nakłada na pracodawcę obowiązek zapewnienia pracownikowi bezpieczeństwa jego rzeczy znajdujących się w związku z pracą w zakładzie pracy?

Na to pytanie nie znajdziemy w żadnym przepisie prawnym odpowiedzi bezpośredniej.

Na tym większą uwagę zasługuje więc orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym problem ten został rozstrzygnięty. Pozwaną była „Centrala Rybna”, a powodem — jej pracownik, Leonard R., któremu z wieszaka stojącego w pokoju biurowym zginął płaszcz, gdy jego właściciel wyszedł do innego pomieszczenia.

Sąd stwierdził, że do pokoju, z którego skradziono płaszcz nie było wejścia bezpośredniego. Szafnia strzeżona, znajdująca się na terenie budynku użytkowana była niemal wyłącznie przez interesantów, a personel biurowy korzystał z wieszaków ustawionych na polecenie dyrekcji

we wszystkich pokojach. Dodać należy, że nie ustalono żadnego zaniedbania bądź zawnionego działania ze strony Leonarda R.

„Centrala Rybna” podniosła w rewizji zarzut, że nie może odpowiadać za kradzież płaszcza, gdyż Leonard R. nie pozostawił go w szafni. Zarzut ten uznany został przez Sąd za nieuzasadniony, ponieważ dyrekcja polecając ustawić wieszaki w pokojach liczyła się z faktem pozostawiania okryć przez pracowników w pokojach, a tym samym podjęła zobowiązanie rozłożenia opieki nad tymi okryciami.

Sąd przyznał Leonardowi R. odszkodowanie od pracodawcy za skradziony płaszcz, stwierdzając w uzasadnieniu wyroku:

„Jednym spośród spoczywających na pracodawcy obowiązków stworzenia pracownikowi odpowiednich warunków wykonywania pracy jest obowiązek zapewnienia pracownikowi bezpieczeństwa jego rzeczy znajdujących się w związku z pracą w zakładzie pracy. Obowiązek ten jest składowym elementem prawnego stosunku pracy. O sposobie zaś zorganizowania przez pracodawcę pieczy nad mieniem pracownika decydują okoliczności konkretnego przypadku”.

MARIA ARPAD

Organ Komitetu Centralnego KPZR — moskiewski dziennik „Prawda” zamieścił 16 bm. pod powyższym tytułem artykuł przewodniczącej Komunistycznej Partii Hiszpanii — Dolores Ibarruri. Autorka nawiązuje w nim do wrogiego stanowiska, jakie zajęli przywódcy chińscy wobec układu moskiewskiego o częściowym zakazie prób nuklearnych.

„Jest to jeszcze jedno ogniwo — czytamy — w łańcuchu negacji, haniebnych wypadów i wrogich aktów, które przed kilkoma laty, osłaniając się rozmaitymi pretekstami, podjęli działacze państwa przeciwko Związkowi Radzieckiemu i przeciwko ruchowi komunistycznemu, odrzucającemu ciastnotę i sekciarskiego ducha koncepcji chińskich”.

Pisząc zaś na temat oskarżeń działaczy chińskich, którzy twierdzą, że zdemaskowanie przez KPZR kultu jednostki zadawało drużącemu cios ruchowi komunistycznemu, D. Ibarruri stwierdza:

„Zdemaskowanie i zlikwidowanie tych metod, które doprowadziły do brutalnego naruszenia norm humanizmu socjalistycznego, umocniło partię komunistyczną, wyzwoleło je z wielu pęt politycznych, które stały się już niewykonalne. Dzięki zlikwidowaniu tych metod partię komunistyczną stały się bardziej giętkie, bardziej leninowskie, bardziej internacjonalistyczne właśnie dlatego, że stały się bardziej narodowe. I jakkolwiek przywódcy chińscy sadzą, że jest inaczej, to właśnie XX Zjazd KPZR wywarł wpływ na życie wszystkich partii, całego ruchu komunistycznego”.

Wobec oskarżeń chińskich o „kapitulację” przed imperializmem, Ibarruri pisze:

„W okresie wojny z Japonią komunistów chińskich zawarli porozumienie z Ciang Kai-szekiem. Jednakże nie zjednoczyli się z

jego reżimem. „Współistnieć”, więcej nawet, „współżyć”, a nawet otrzymywali od niego broń. Mimo to nie zrezygnowali z walki o socjalizm, nie skapitulowali przed przedstawicielem reakcyjnej burżuazji chińskiej. Kompromis z Ciang Kai-szekiem pozwolił im na chwilę wytchnienia, pozwolił umocnić swe pozycję i w końcu doprowadzić do zwycięstwa rewolucji.

Zawierając porozumienie z Ciang Kai-szekiem komunistów chińskich nie postawili mu takiego warunku, aby zmienił swą reakcyjną istotę, swój charakter służący imperializmowi. Komunistów chińskich przyjęli Ciang Kai-szeka takim jakim był: podstępny, zbrodniczym i dwulicowym. Rokowania w sprawie porozumień nie przeszkadzały mu zabijać komunistów i paraliżować ich siły. Jedną ręką pomagał, a drugą zadawał rany. Ale taka jest walka: walka wymaga, abyśmy zdecydowali się na kompromisy z tymi siłami, które istnieją, nie zaś z tymi, z którymi mielibyśmy ochotę zawrzeć kompromis”.

„Broniąc polityki współistnienia — pisze autorka — nie dążyliśmy do zmiany istoty imperializmu, nie zamierzamy zrezygnować z walki klasowej i z rewolucji, a więc ze zjawisk, które, bądź co bądź, bynajmniej nie zależą od naszej woli, ponieważ sam charakter społeczeństwa kapitalistycznego nieuchronnie prowadzi do walki i do rewolucji. (...) My komunistów, wybraliśmy drogę pokojowego współistnienia. (...) dlatego, że my, komunistów, walczymy w imię życia, nie zaś w imię śmierci, jakkolwiek nie szczędzimy ani krwi, ani życia i gotowi jesteśmy do poniesienia ofiar, kiedy wymaga tego walka o demokrację i socjalizm”.

W dalszej części artykułu D. Ibarruri przedstawia stanowisko

sko komunistów hiszpańskich. Przypomina, że solidarność z ZSRR i Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego ma głębokie korzenie: zrodziła się w dniach Października 1917 roku, umacniała w bojach rewolucji Spartakusa w Niemczech, rewolucji 1918 r. na Węgrzech, w walce narodu chińskiego o wolność, w walkach klasy robotniczej różnych krajów przeciwko imperializmowi i fałszywemu.

„Naród hiszpański — stwierdza D. Ibarruri, cytując oświadczenie KP Hiszpanii — który toczy zwycięską walkę z dyktatorem generała Franco, wie z własnego doświadczenia, iż sukcesy pokojowego współistnienia, złagodzenia napięcia międzynarodowego przyspieszają rozkład reżimu frankistowskiego i dodają bodźca siłom opozycyjnym walczącym o wywołanie w naszym kraju sytuacji demokratycznej”.

„Zesłoroczne strajki w Asturii i w kraju Basków, strajk górników w zagłębach Asturii i Leone, który trwał przeszło dwa miesiące a rozpoczął się po rozstrzelaniu naszego niezapomnianego towarzysza Grima i po niedawnym wykonaniu wyroku śmierci na dwóch młodych antyfaszystach — pisze następnie autorka — wykazuje całą kłamliwość twierdzeń przywódców chińskich, głoszących, jakoby droga pokojowa nie oznaczała ani walki ani rewolucji.

Taktykę nieustannej rewolucyjnej gimnastyki, którą głoszą przywódcy chińscy i którą usiłują zastąpić linię Deklaracji Moskiewskiej z 1937 roku i Oświadczenie z 1960 roku poznaliśmy u nas w kraju, dzięki anarchizmemu infantylizmowi w okresie od 1911 roku do 1920 roku, przy czym klasa robotnicza i chłopci hiszpańscy nie uczynili w tym czasie ani jednego kroku naprzód na drodze ku wyzwoleniu społecznemu”.

„Takie jest nasze stanowisko — kończy D. Ibarruri — zgodne ze stanowiskiem światowego ruchu komunistycznego. Chcielibyśmy, aby przywódcy chińscy nauczyli się słuchać głosu partii komunistycznych, które wraz z nimi złożyły podpisy pod dokumentami z 1957 roku i 1960 roku oraz liczyć się z wolą narodów, które miłują pokój i nienawidzą wojny. Na jednoci ruchu komunistycznego, opartej o żywy i aktywny marksizm-leninizm, na jednoci szeregów komunistycznych, a nie na rozbić i na różnych cudownych receptach polegających na sile, która może ułatwić drogę narodów do komunizmu”.

LEKTOR

Najcenniejszy dorebek — to ludzie

W komorze eksperymentalnej spala się 400 kg węgla na godzinę. Ściślej — nie węgla, ale pyłu węglowego, pobranego z terenu Bełchatowa, Rogoźna i in. Badania mają na celu ustalenie przydatności energetycznej pyłów węgla brunatnego z nowych odkrywek.

Badania pyłów to jeden z wielu kierunków prac Instytutu Energetyki. Zadania tej placówki obejmują bowiem realizację postępu technicznego we wszystkich dziedzinach produkcji, przesyłania, rozdzielania i użytkowania energii elektrycznej i ciepłej. Chodzi przy tym zarówno o warunki eksploatacji czynnych już zakładów i sieci energetycznych, jak i o projektowane na przyszłość.

Instytut Energetyki w Warszawie (posiadający swoje pracownie m. in. w Poznaniu) wkrótce obchodzić będzie swoje X-lecie. Z trudności pierwszych lat najwyżej pozostały w pamięci założycieli Instytutu kłopoty kadrowe. Specjalistów, po przejściu z wyższych uczelni technicznych, dokształcało się niejako na miejscu, wdrażając do prac

znane są na ogół postępy, poczynione przez medycynę w dziedzinie walki z gruźlicą. Wiadomo, że wczesne wykrycie oraz systematyczne leczenie choroby może ją zlikwidować, zanim spowoduje ona trwałe zmiany w organizmie lub stanie się groźną dla życia. Mimo to jednak, mimo tysięcy przykładów całkowitego wyleczenia ludzi poważnie chorych — gruźlica ciągle jeszcze należy u nas do rzędu tzw. chorób wstydliwych, które niechętnie ujawnia się przed lekarzem (a co dopiero przed znajomymi) i które nader często bagatelizuje się lub próbuje leczyć „cichym” sposobem domowym.

Gruźlica to poważna choroba zakaźna. W Polsce mamy niestety ciągle jeszcze do czynienia z epidemią tej choroby, mającej charakter społeczny. Niepokojąco wysoki roczny wskaźnik zachorowalności spowodowany jest u nas niewątpliwie istnieniem ciągle jeszcze niewykrytych źródeł zarażenia. Ogniska takie istnieją przede wszystkim na wsiach, których ludność rzadziej i mniej chętnie korzysta z usług służby zdrowia, a z aparatem do zdjęć małoobrazkowych — bywa — nie zetknęła się nigdy. Podstawą opanowania epidemii gruźlicy jest unieszkodliwienie źródeł zakażenia. Jakże unieszkodliwić coś, co istnieje nie wiadomo gdzie i od jak dawna? A przecież dysponujemy obecnie możliwością likwidacji źródeł gruźlicy drogą leczenia przeciwpłukowego i uodparniania organizmu szczepieniami BCG. Ta druga droga daje już u nas widoczne rezultaty. Masowa akcja szczepień noworodków przyczyniła się w efekcie do tego, że obecnie mamy już np. w naszym województwie zadowalającą liczbę łóżek w sanatoriach dziecięcych.

Gorzej, niestety przedstawia się sprawa izolacji chorych prątkujących. Wykrycie tych źródeł zarażenia przestaje być możliwe, najprawdopodobniej placówek służby zdrowia, bo są to przecież punkty pomocy dla tych, którzy się tu zgłaszają. Niestety, ciągle jeszcze zbyt wielka liczba chorych nie trafia u nas pod nieczyjś opiekę. Jeden chory staje się przyczyną wielu dalszych zachorowań. Ponieważ zaś stan ten trwa od lat — obecnie odczuwa się poważny niedobór zaplecza leczniczego w postaci łóżek szpitalnych, szczególnie zaś sanatoryjnych. Brak również placówek izolacyjnych dla chorych, a nadmiernie przeciążone pracą poradnie (ma-

my ich w województwie 36) borykają się ponadto z ciasnotą pomieszczeń, brakiem nowoczesnej aparatury i niedoborem personelu. Poprawa tego stanu wymaga pewnych wkładów finansowych, które zrekomensowałyby się na przestrzeni 15—20 lat, dzięki przerwanemu łańcuchowi epidemicznego.

Jednak istotne w tej sytuacji jest zaanagażowanie się do walki z gruźlicą całego społeczeństwa. Ustawa przeciwgruźlicza nakłada wprawdzie na chorych pewne obowiązki, nie zostały one jednak uwarunkowane żadnymi sankcjami w stosunku do opornych pacjentów. Chorzy samowolnie przerywają leczenie, nie pobierają leków, nie zgłaszają się do badań kontrolnych, doprowadzając siebie do trwałego kalectwa, innych do zachorowania. Bywa, że czynią tak z obawy przed atmosferą „izolacji społecznej”, bywa — że obawiają się, czasem niestety słusznie, komplikacji w miejscu pracy. Zakłady pracy najchętniej bowiem pozbywają się chorych na gruźlicę pracowników, zamiast otoczyć ich opieką dopilnować kontynuacji leczenia itd.

Szerokie pole do popisu dla społecznej działalności, wspierającej naszą służbę zdrowia, daje powstały w woj. poznańskim trzy lata temu Społeczny Komitet Walki z Gruźlicą. Ostatnio odbył się w Poznaniu walny zjazd tego stowarzyszenia, który przedstawił wiele cennych osiągnięć z jego działalności i wytyczył najpilniejsze zadania. Komitet nasz, który nie posiada instancji nadrzędnej, a co za tym idzie żadnych dotacji, pracował początkowo nad stworzeniem właściwej struktury organizacyjnej i zabiegał o zdobycie niezbędnych środków finansowych. Do tej pory zdołano utworzyć 6 komitetów powiatowych: w Kępnie, Lesznie, Pleszewie, Międzybóżu, Wolsztynie i Wrześni. W innych powiatach nie napotkano, niestety, na rozumienie, nawet w radach narodowych.

Za najważniejsze kierunki działania uznano: prowadzenie akcji oświatowo-propagandowej w zakresie profilaktyki przeciwpłukowej mobilizację środków finansowych na zakup ambulansów rtg., które by mogły docierać na wieś oraz udzielanie pomocy chorym i ich rodzinom. Wygłoszono więc tysiące odczytów, pogadek, wyświetlono tyleż filmów oświatowych, utworzono wiele ekip propagandowych, organizowano konkursy i wydawano ulotki. W akcji zbierania fun-

duzy na zakup ambulansów usiłowano nawiązać kontakt z działającymi na wsi organizacjami, takimi jak Związek Spółdzielni Produkcyjnych, Związek Samopomocy Chłopskiej, Liga Kobiet. Niestety, bezskutecznie. Pomocą służył tylko Związek Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowej, zaś zupełnie obojętny okazał się Zarząd Okręgu PGR, w którego placówkach najtrudniej zorganizować akcję prześwietleń.

Działalność Komitetu bardzo utrudnia dotąd fakt, iż nie miał on swojego odpowiedzialnika na szczeblu miejskim i nie obejmował swą działalnością Poznania, co postanowiono obecnie zmienić. Nie bez znaczenia dla dalszej działalności Komitetu będzie również rozszerzenie grona jego rzeczywistych członków od których pracy zależy przecież w dużej mierze wynik społecznej walki ze społecznym wrogiem.

WANDA CHILA

Kiedy chłop je kurę? Kokoszka podejrzana troszkę...

Kiedy chłop je kurę? Wtedy, kiedy chłop jest chory albo kura jest chora. To popularne przed wojną powiedzenie kryje jednak w swej drugiej części pewne niebezpieczeństwo. O ile bowiem kura zdrowa stanowi rzeczywistą wskazówkę pożywienia dla chorego, o tyle chory drób może grozić spożywającemu wieloma komplikacjami.

O tych niebezpieczeństwach opowiada mi adiunkt zakładu chorób drobiu Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Puławach dr Helena Raszevska.

Z najbardziej rozpowszechnionych wśród drobiu zoonoz, czyli chorób przechodzących ze zwierzęcia na człowieka, dr Raszevska wymienia salmonelozę kaczkę, gruźlicę kur, ornitozę. Te choroby przenoszą się na ludzi powodując zatrucia, biegunki, gorączkę, ostre zapalenie płuc.

Podstawowym zadaniem zakładu jest rozpoznawanie tych i wielu innych chorób drobiu w terenie na zlecenie wojewódzkich zakładów higieny weterynaryjnej oraz opracowywanie szczepionek i skutecznych metod zwalczania tych chorób. Zakład rozciąga również nadzór nad zarodkowym drobiem importowanym, który — jak wynika z doświadczenia zakładu — jest największym rozsadnikiem chorób drobiu często u nas niespotykanych. Tenże zakład czuwa nad jakością polskiego eksportu drobiu bitygo, kontroluje wszelkie szczepionki przeciwko chorobom drobiu wyprodukowane w kraju czy też zagranicą, prowadzi szeroko zakrojoną działalność dydaktyczną.

Jedną z najgroźniejszych chorób drobiu jest pomór wywołany wirusem atakującym gałki drobiu na całym świecie. Ofiarą pomoru padają nie raz olbrzymie fermi drobiarskie, wirusy zaś tej choroby przenoszą się z niesłychaną łatwością poprzez drób bity, przez ludzi np. na poduszach butów, a nawet z wiatrem, atakując gospodarstwa odległe nieraz o dziesiątki i setki kilometrów od ogniska epidemii.

Osiągnięciem Zakładu na skalę światową jest wyprodukowanie szczepionki przeciwko pomorowi drobiu. Szczepionka ta o nazwie „La Sota” (w skrócie „L”) umożliwiła nie małą całkowitą zlikwidowanie ognisk pomoru w kraju. Obecnie zwracają się o nią do nas liczne kraje zagraniczne, m. in. Anglia, Belgia, Włochy, Turcja.

Dzisiaj więc, dzięki pracom zakładu, możemy spożywać drób i pić surowe jaja ze znacznie mniejszą, ewentualnością szkodliwych następstw niż przed kilku jeszcze laty.

W. KUL

FILM

Jak żyć?

Odpowiedzi na to pytanie szuka bohaterka głośnego filmu Luis Bunuela „Viridiana”, szuka — powiedzmy od razu — bezskutecznie. Ale też jak się zdaje, twórcy nie chodziło o dawanie jasnych, konkretnych odpowiedzi, czegoś w rodzaju recept na powodzenie życiowe. Raczej stawia on wielkie znaki zapytania, wielkie problemy na tle drastycznie i brutalnie przedstawionych sytuacji życiowych i żąda, by odpowiedź widzi udzielił sam sobie. Bunuel powiedział zresztą kiedyś: „nie uważam kina za ambonę, z której mógłbym wygłaszać kazania”.

Opowieść o Viridianie nie ma też nic z kazania, nic z nauk moralnych. A w każdym razie nie są to nauki łatwe jak slogan, jak obiegowe hasło. Ten film trzeba przeżyć a potem przemyśleć, aby go w pełni zrozumieć i docenić. Nie jest to bowiem film łatwy i dość trafnie chyba ktoś powiedział, że nie pojmie go w pełni nikt przed ukończeniem trzydziestego roku życia. Więcej tu bowiem poezji niż wariacji akcji, więcej piętrzenia nastrojów, kontrastowania czystości z erotyzmem, nędzy z szaleństwem niż dramatycznej akcji. Niełatwo też ten film opowiedzieć.

Oto młodziutka Viridiana znajduje się w klasztorze, tuż przed złożeniem ślubów zakonnych. Po raz ostatni chce ją zobaczyć stary wuj, który nigdy przedtem się nią nie opiekował. Wizyta przynosi katastrofę. Wuj uświadamia sobie zaskakujące podobieństwo dziewczyny do swojej zmarłej w noc pułbłąbny żony. Proponuje Viridianie małżeństwo, a gdy spotyka się z odmową, próbuje gwałtu, by dziewczynę na zawsze do siebie przywiązać. Gdy i to się nie udaje — wiejsza się. Viridiana obarczona spadkiem po wuju i poczuciem swej domniemanej winy za jego śmierć, postanawia zrezygnować z klasztoru i wśród ludzi i pracy dążyć szukać odkupienia. Gromadzi wokół siebie żebraków i nędzarzy, wyrzutek społeczeństwa kalekich fizycznie i moralnie i chce ich wychować według swego modelu czystej i nieskażonej cnoty.

Ale podopieczni oszukują ją podle, a współwłaściciel pałacu, niesłubny syn wuja, okazuje się „godnym” kontynuatorem erotycznych kompleksów tamtego. Więc jak żyć w tym świecie — domyślnie: w tym ustroju społecznym — zakłamania, obłudę i oszustw, jak pomóc ludziom i jak się samemu znaleźć wśród nich? Oto pytanie, na które Viridiana w swej świętej naiwności i nieziemskiej czystości nie umie znaleźć odpowiedzi.

Film Bunuela tak gwałtownie atakujący widza swą otwartością i bezkompromisowością spotkał się z wysokim uznaniem na festiwalu w Cannes w 1961 roku, zyskując główną nagrodę — Złotą Palmę. Ta nagroda stała się powodem głośnego skandalu. Film bowiem oficjalnie reprezentował ultrakatólicką Hiszpanię, a dyrektor generalny hiszpańskiej kinematografii zobaczył go po raz pierwszy podczas festiwalu. Gdy treść filmu doszła do opinii publicznej i kół rządowych, dyrektora zdjęto ze stanowiska, a w Hiszpanii zakazano publikować jakiejkolwiek wzmianki o nagrodzie, filmie i jego twórcy. Po czym nie dopuszczono także filmu do festiwalu w Acapulco w Meksyku. Natomiast tegoż roku w Brukseli „Viridiana” otrzymała nagrodę krytyków filmowych jako najlepszy film roku, a na ekranach świata trwał już jej triumfalny pochód.

Reakcje, jak widzimy, były na ten film jak najbardziej skrajne i gwałtowne. Takie też będą zapewne i u naszych widzów. Wątpliwe, by ktokolwiek mógł oglądać ten film obojętnie i wyjść z kina natychmiast o nim zapominając, jak to niejednokrotnie bywa. Tutaj jedni będą bardzo chwalić — inni zaś wyzyrdzać. Nie powinno jednak być takich kinomanów, którzy by filmu nie zobaczyli. Takiego wstrząsu sumienia i prania uczuć często się nie przeżywa.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Komunikaty

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO W POZNANIU, ul. Traugutta 1/9 — zawiadamia wszystkich zleceniodawców, że **INSTALACJE NOWYCH URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I GASTRONOMICZNYCH W 1964 ROKU BĘDĄ PRZEPROWADZANE TYLKO PO UPRZEDNIM ZGŁOSZENIU ROBÓT DO PORTFELU ZLECEŃ NA ROK 1964.**

Termin zgłoszenia upływa z dniem 15 października 1963 r.
Zgłoszenia przyjmują i informacji udzielają właściwe terenowe oddziały:
Poznań, ul. Traugutta 34, tel. 651-32 i 543-49
Ostrów Wlkp., ul. Kaliska 45, tel. 717
Kalisz, ul. Staszica 43, tel. 49-48
Zielona Góra, ul. Ogrodowa 9, tel. 30-06
Gorzów Wlkp., ul. Armii Polskiej 29, tel. 36-22.
K6875

Ucznia instalatorskiego przyjmie. Zdz. Murzynowski, Poznań, Chłapowskiego 2 m. 4. 5131g

Ucznia lat 16 do introligatorni przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5399g.

Potrzebna uczennica — ukończona lat 18 — początkująca krawcowa ewent. po kursie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5173g

Uczniów malarskich przyjmie. Zgłoszenia Poznań, Kotłarska 4 telefon 702-16. 5182g

Przyjmie dzieci w wieku przedszkolnym na niemiecki. Kościuszki 82 m. 8. 5191g

Ucznia przyjmie. Warsztat Słusarski — Mechaniczny. Luboń, ul. Stalinowska 13. 5239g

Pomoc domowa najchętniej z województwa, potrzebna zaraz. Poznań, ul. Kotłarska 4. Tel. 702-16 5183g

Gospodynię na plebanie poszukuje. Oferty do Biura Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5219g

Organista samotny, trzeźwy i sumienny przyjmie jakakolwiek pracę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21578p

Gospośnią potrzebną. Poznań, Rataje 109. Ogrodnictwo. 5224g

Przyjmie ucznia ślusarskiego. Poznań, ul. Główna 40. 5345g

Kupno

Kupię lisy niebieskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5184g.

Kupię urządzenie do wyrobu mucholapek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5166g

Pianino (orzec) w dobrym stanie z płytą metalową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5211g

Akordeon 48-basowy lub większy kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5226g

Kupię kamyczki do zapalaczy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5227g

Kupię maszynę do szycia uszkodzoną. Ratajczaka 32 m. 34. 5233g

Sprzedaż

Sprzedam palmę „Sabal”. Kubicki, Wolsztyn, Kreta 10. 5346g

Sprzedam samochód „Opel-Record” — rok 1961. Opolska 97 m. 5, od godz. 16. 5248g

Samochód „BMW” 700. sport — coupé — najnowszy model sprzedam. Tel. 501-82. 5290g

Zmniejszam felgi samochodowe, polecam felgi 20, 16, 15, oraz podwozia z piastami. Kuzdowicz, Dąbrowskiego 94a. 4802g

Okazyjnie sprzedam samochód „Warszawa” z przebiegiem 10000 km — względnie zamienie na mniejszy. Warunki do omówienia. Leszno, Bracka 12, tel. 276. 5118g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam sześceniaki — bernardyny z metryczkami. Poznań, Lampego 13 m. 5. 5086g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250. Palacza 146 c m. 6 (barak). 5091g

Tanio sprzedam maszynę do szycia. Poznań, Lampego 9 m. 12. 5106g

Sprzedam motocykl „Jawa” 175. Poznań, Kolejowa 43 m. 16, godz. 18-20. 5115g

Wózki dwukółowe, motocyklowe, rowerowe, łódeczko dziecięce sprzedam. Wieluńska 2 m. 2 (Swierczewo). 5120g

Pianino krzyżowe, czarne, dobrym stanie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 5130g.

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” 1200 zł. Ratajczaka 32 m. 34. 5137g

Sprzedam motocykl „Panonia” w bardzo dobrym stanie, 11.000 zł. Poznań, Dzierżyńskiego 19 m. 23a. 5139g

Sprzedam motocykl „WFM”. Hetmańska 32 m. 6. 5145g

Sprzedam amerykańkę 2-osobową wysoki polski. Ogrodowa 16 m. 8. 5150g

Sprzedam motorower „Komar” fabrycznie nowy. Cena 4.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 5155g.

Magiel domowy w dobrym stanie — 2.800, regał 2,20 wysoki i 2,20 szeroki do połowy za szkłem do przesuwania — dolna część ze sztucladami 3.000 zł. sprzedam. Ostrzeszów, ul. Powstańców Wlkp. 3. 21592p

Ciągnik „Zetor” w dobrym stanie — sprzedam. Zbigniew Szymkowiak, Marzeń, pow. Wierzbna, stacja kolejowa Marzeń 21593p

Sprzedam samochód „DKW” w dobrym stanie. Dąbrowskiego 111 m. 11 od godz. 15. 5222g

Sprzedam nuty hodowlane (szafiry). Poznań, Gwiazdździ 2 m. 4. 5225g

Skrzynie inspektowe betonowe korzystnie sprzedam. Poznań — Junikowo, Scinawska 68. 5228g

Sypialnię jasny orzech b. dobry stan cena 5.000 zł. Pokój stołowy ciemny orzech cena 3.500 zł — nowe modele — sprzedam. Zmarłychwstańców 2 m. 1 (Wilda) od godz. 15-19. 5232g

Rower damski, męski, łódeczko dziecięce, spacerówkę gładką sprzedam — okazjnie. Długosza 9 m. 6. 5244g

„CENTROSTAL” REJONOWY ODDZIAŁ W POZNANIU

zawiadamia, że

z powodu inwentury

WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ

Z MAGAZYNU „WOLA”.

Rur — w czasie od 1-31. X. 1963 r.

Stali płaskiej w czasie od 1-15. X. 1963 r.

Wyżej wymienione materiały zadysonowane prosimy odebrać przed przewidzianą inwenturą.

K6932

Przetargi

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO - MONTAŻOWE w Międzyrzeczu Wlkp. Osiedle Reymonta 41, telefon 422 ogłasza **PRZETARG NA WYKONANIE ROBÓT ELEKTRYCZNYCH** w Państwowych Gospodarstwach Rolnych (teren woj. zielonogórskiego) z materiałów powierzonych na sumę 800 tys. zł. Termin zakończenia robót 28.12.1963 r. Blizszych informacji udzieli: Dział Ekonomiczny — Organizacyjny. Oferty należy składać w załączonych kopertach do dnia 30.9.1963 r. godz. 19. w przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się wybór oferenta. K6901

POZNANSKIE ZAKŁADY DRZEWNE PRZEMYSŁU TERENOWEGO w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3 — ogłasza **PRZETARG** na: **DOSTAWĘ SUKCESYWNĄ PO 600 szt. miesięcznie SIEDZEN SPRZYNOWYCH DO KRZESEŁ**. Wzory siedzeń można obejrzeć w Dziale Zaopatrzenia Pozn. Zakł. Drzewnych P.T. w Poznaniu, ul. Gąsiorowskich 3. Oferty z podaniem ceny, oraz okresu czasu przez który oferta wiąże oferenta należy składać w biurze Przedsiębiorstwa do dnia 24 września 1963 r. Otwarcie ofert nastąpi 27 września br. o godz. 8. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta. K6908

SPÓŁDZIELNIA PRACY WYROBÓW METALOWYCH „POKÓJ” w POZNANIU, ul. Łacina 6 — ogłasza **PRZETARG NA POKRYCIE LAKIEREM MŁOTKOWYM 12.000 SZT. KORPUSÓW WIESZAKA**, z wykonaniem w terminie do końca roku i sukcesywną dostawą oraz w roku 1964 po 12.000 szt. kwartalnie.

Blizszych informacji udziela Dział Techniczny Spółdzielni. Ofertami mogą być przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. X. 1963 r. Zastrzega się prawo wyboru oferty w/w własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu. K6926

Pracownicy poszukiwani

Poważny Zakład Przemysłowy podległy Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego poszukuje **INŻYNIERA - MECHANIKA** z specjalnością obróbki plastycznej, na stanowisko kierownicze, wymagana praktyka na stanowiskach kierowniczych bezpośrednio w produkcji. Zakład gwarantuje mieszkanie w roku 1964. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K6950.

W Strzałkowie — działki budowlane, położone przy autostradzie, sprzedam. Lenartowicz, Poznań, Ście miradzińskiego 5. 5157g

Sprzedam parcelę (Grunwaldzka 700 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5023g. 5023g

Ogródki działkowe przy Wsławskiej (Dębce) odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4963g.

Sprzedam willę wyłączonej z dużym ogrodem w Swarzędzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4979g.

Kupię parcelę w pobliżu Warszawskiej — kierunek Swarzędz, Jasin. Telefon 17-91, godz. 7-13, lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 5031g

Domek wyłączony trzytępkowy, cały wolny pięknie położony pod Warszawą. Autobusem i tramwajem na miejsce korzystnie sprzedam lub zamienie na podobny w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5060g.

Kupię mieszkanie pokój kuchnia wyłączone (może być suteryna). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5241g

Studentka II roku AM poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5254g

Mieszkanie 2-pokojowe, kuchnia, dozorstwem zamienie na 2 pokoje, kuchnię bez dozorstwa. Armii Czerwonej 33 m. 20. 5256g

Zamienie pokój, kuchnia, łazienka samodzielne w nowym budownictwie na większe — podobne. Poznań, Głogowska 154 m. 8. 5258g

Zamienie pokój, kuchnia, łazienka samodzielne w nowym budownictwie na większe — podobne. Poznań, Głogowska 154 m. 8. 5258g

Malżeństwo poszukuje pokój u starszej osoby lub da utrzymania. Zapłaci z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19, dla 5102g.

5 will, 6 domów bliźniaczych, 10 domów z ogrodami w cenie od 150.000 do 500.000 zł — sprzedam. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Małckiego 21 m. 9. 5362g

Okazja! Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, parcelą w Poznaniu — Antoninku. Adres: Korus Stanisław, Karczwo, pow. Kościan, poczta Kamieniec, woj. poznańskie, stacja kolejowa Granowo kierunek Grodzisk albo Piastowo przez Kościan. 5094g

Działki budowlane w Luboniu sprzedam. Wiadomość: Luboń, (Zabikowo) Szkolna 5. 5216g

Okazja! Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, parcelą w Poznaniu — Antoninku. Adres: Korus Stanisław, Karczwo, pow. Kościan, poczta Kamieniec, woj. poznańskie, stacja kolejowa Granowo kierunek Grodzisk albo Piastowo przez Kościan. 5094g

Działki budowlane w Luboniu sprzedam. Wiadomość: Luboń, (Zabikowo) Szkolna 5. 5216g

Okazja! Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, parcelą w Poznaniu — Antoninku. Adres: Korus Stanisław, Karczwo, pow. Kościan, poczta Kamieniec, woj. poznańskie, stacja kolejowa Granowo kierunek Grodzisk albo Piastowo przez Kościan. 5094g

Działki budowlane w Luboniu sprzedam. Wiadomość: Luboń, (Zabikowo) Szkolna 5. 5216g

Okazja! Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, parcelą w Poznaniu — Antoninku. Adres: Korus Stanisław, Karczwo, pow. Kościan, poczta Kamieniec, woj. poznańskie, stacja kolejowa Granowo kierunek Grodzisk albo Piastowo przez Kościan. 5094g

Działki budowlane w Luboniu sprzedam. Wiadomość: Luboń, (Zabikowo) Szkolna 5. 5216g

Okazja! Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, parcelą w Poznaniu — Antoninku. Adres: Korus Stanisław, Karczwo, pow. Kościan, poczta Kamieniec, woj. poznańskie, stacja kolejowa Granowo kierunek Grodzisk albo Piastowo przez Kościan. 5094g

Działki budowlane w Luboniu sprzedam. Wiadomość: Luboń, (Zabikowo) Szkolna 5. 5216g

Okazja! Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, parcelą w Poznaniu — Antoninku. Adres: Korus Stanisław, Karczwo, pow. Kościan, poczta Kamieniec, woj. poznańskie, stacja kolejowa Granowo kierunek Grodzisk albo Piastowo przez Kościan. 5094g

Działki budowlane w Luboniu sprzedam. Wiadomość: Luboń, (Zabikowo) Szkolna 5. 5216g

Okazja! Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem, parcelą w Poznaniu — Antoninku. Adres: Korus Stanisław, Karczwo, pow. Kościan, poczta Kamieniec, woj. poznańskie, stacja kolejowa Granowo kierunek Grodzisk albo Piastowo przez Kościan. 5094g

Działki budowlane w Luboniu sprzedam. Wiadomość: Luboń, (Zabikowo) Szkolna 5. 5216g



REKLAMA PRASOWA

jest, była i pozostanie najskuteczniejszą formą reklamy

KORZYSTAJCIE Z USŁUG POWSZECHNEJ AGENCJI REKLAMY RSW „PRASA”

oraz Biur Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa” na terenie całego kraju.

STOISKO PAR-u na Targach Krajowych

Jesień 1963

w PAVILONIE 20

K6905

Praca

Gospośnią albo pomoc domowa potrzebna. Może być z prowincji. Ratajczaka 40 m. 5. 5270g

Gospośnią samodzielną na stałe pilnie poszukuje małżeństwo lekarskie z dwojgiem małych dzieci. Zgłoszenia: Poznań, ul. Libelta 26 m. 3. 5330g

Uczeń krawiecki zaawansowany potrzebny. Kaczmarek, Poznań, ul. 27 Grudnia 9. 5344g

Opiekunkę do dwuletniego dziecka na dobrych warunkach poszukuje. Poznań, Dąbrowskiego 20-22 m. 61, godz. 16-17. 5335g

Nauka

Kursy spawania — elektrycznego i acetylenowego — weryfikacyjne dla zaawansowanych oraz podstawowe dla początkujących, korespondencyjne dla zaawansowanych, — tworzyw sztucznych. Organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej w Poznaniu, ul. Lampego nr. 7 tel. 14-45. K6163

Tańców szybko uczyć. Poznań, ul. Mickiewicza 27 m. 7. 3859g

Przyjmie dwóch uczniów do warsztatu ślusarsko-kowalskiego. Oferty od godz. 15, tel. 16-75. 5095g

Dnia 16 września 1963 r. zmarł długoletni pracownik Oddziału II Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu

Kazimierz Wieczorkiewicz odznaczony Medalem Dziesięciolecia PRL oraz Odznaką Wzorowego Kierowcy.

W Zmarłym tracimy ofiarnego pracownika i nieodżałowanego koleżę.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI! Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 września br. o godz. 15.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA — P. O. P. — RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY K6927

†

W dniu 17 września 1963 r. opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach zmarł mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 82, 8p.

Franciszek Wilgosz powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm. o godzinie 15.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążone **ZONA Z CÓRKĄ I RODZINĄ**

Poznań, ul. Kłowieckiego 16a. 5477g

†

W dniu 18 września 1963 r. zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74, 8p.

Andrzej Fraszewski emeryt Z. N. T. K.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamiają stroskami **ZONA, DZIECI, SYNOWE, ZIĘĆ I WNUKI**

Poznań, Grunwaldzka 25.

Dnia 17 września br. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie długoletnia pracowniczka naszego Przedsiębiorstwa

Janina Strużuk

W Zmarłej Przedsiębiorstwo nasze traci wzorową kierowniczkę sklepu, inteligentną i sumienną pracowniczkę i najlepszą koleżankę. Pracą swą zaskarbiła sobie nasze uznanie.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 września br. o godzinie 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — WSPÓŁPRACOWNICY SPÓŁDZIELCZEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU WOJEWÓDZKIEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI PRACY W POZNANIU 5349

Dnia 16 września 1963 r. zmarła nasza była długoletnia pracownica

Irena Kędziora

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19. IX. 1963 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębce.

W Zmarłej straciłmy dobrą pracownicę i cenną koleżankę.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA, WSPÓŁPRACOWNICY Poznańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego K6951

†

Dnia 18 września 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, dziadziś i brat, przeżywszy lat 62, 8p.

Józef Kozica

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona **RODZINA** Poznań, Dąbrowskiego 18. 5547g

†

Dnia 17 września br. śmierć nieubiegana zabrała po ciężkiej, lecz cierpliwie znoszonej chorobie naszą drogą i nieodżałowaną, 8p.

Janinę Strużuk

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Serdeczną o Niej pamięć zachowa na zawsze w swych sercach **GRONO PRZYJACIOŁ** 5548g

Kazimierza Jankiewiczza

SKŁADAJĄ PODZIĘKOWANIE

ZONA Z CÓRKAMI

5282g

Władysławy Danuty Stawniak

SKŁADAJĄ SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

RODZICE I RODZINA

5412g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Aida”; OPE-
RETKA — g. 19 „Sinobrody”;
POLSKI — g. 16 „Noc 1902”; „Mi-
łość czysta u kąpieli morskiej”;
g. 19 „Ifigenia w Taurydzie”; NO-
WY — g. 19 „Fizycy”; MARCINEK
g. 11 „Teatr Pietruszki”.

KINA

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18
i 20.30 „Zawrót głowy” (USA, 16
1.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30,
18 i 20.15 „Viridiana” (hiszp.
meksyk., 18 1.); CZERNASTKA
g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Nie-
znajomi z pociągu” (USA, 16 1.);
GONG — g. 10 i 12 „Wieczór trzech
króli” (radz., 12 1.); g. 16, 18 i 20
„Dwie strony medalu” (ang., 16
1.); GRUNWALD — g. 17.30, 20 „Gar-
bus” (fr., 12 1.); GWIAZDA — 10.30,
13, 15.30 „O 6-tej wieczorem po
wojnie” (radz., 12 1.); g. 18 i 20.15
„Pociąg” (pol., 18 1.); HUTNIK —
g. 16.45 i 19 „Traper z Kentucky”
(USA, 16 1.); KOSMOS — g. 17 i
19.30 „Dziwczyną z hotelu” (USA
16 1.); MALTA — g. 16 „Wraki” —
(pol., 12 1.); g. 18 i 20.15 „Smar-
kula” (pol., 16 1.); OLIMPIA — g. 10
i 12.30 „Burza nad stepem” (fr.,
14 1.); g. 15, 17.30 i 20 „Czarna mo-
noki” (fr., 16 1.); OSIEDLE — g. 16,
18 i 20 „Gdzie diabeł nie mo-
że” (czeski, 12 1.); PALACOWE
g. 15, 17.30 i 20 „Godzina pasowej
róży” (pol., 14 1.); PRZYJAŹŃ —
nieczynny; RIALTO — g. 10.30, 13,
15.30, 18 i 20.15 „Jak zabić bogate-
go wulka” (ang., 16 1.); RUSAL-
KA (Swarzędz) — g. 17.30 i 20 —
„Grzesznicy bez winy” (radz., 16
1.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „Stra-
chy zamku Spessart” (NRF, 16 1.);
TECZA — g. 16, 18 i 20 „Strachy
zamku Spessart” (NRF, 16 1.);
WARTA — g. 14, 16 i 18 „Zbro-
dnia i panna” (pol., 16 1.);
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 17 i 19.15 „Mandacik prosię” —
(włoski, 16 1.); WILDA — g. 14,
16.30, 19 i 21.30 „Rancho w dol-
nie” (USA, 16 1.); WRZOS (Lu-
boń) — g. 16.30 i 20.15 „Rocco i je-
go bracia” (włoski, 18 1.); WRZOS
(Mosina) — g. 17 „Tata, mama,
córka i zięć” (radz., 14 1.); g. 19.15
„Prawda” (franc., 18 1.).

RADIO

WARSZAWA I: 8.34 — Muzyka;
8.50 — Piosenka filozoficzna; 9 —
Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert;
10 — „W 20 rocznicę Wojska Pol-
skiego”; 10.30 — Otto Siegl — U-
wertura pastorna; 10.40 —
Audycja słowno-muzyczna Pol. Wyd.
Muzycznego; 11 — „Ulica drow-
niana”; 11.20 — Mozaika mel.
rozyrkowych; 12.15 — „Rolniczy
kwadrans”; 12.45 — Muzyka ludo-
wa; 13 — Dla klasy III; 13.30 —
Muzyka kameralna; 14 — „Obła-
wa” fragm. pow. M. Lalicja; 14.30 —
Koncert rozyrkowy; 15.10 —
Postęp w gospodarstwie domo-
wym; 15.20 — Z cyklu: „Das wohl-
temperierte Klavier” — Jana Se-
bastiana Bacha: Preludium i fuga
Nr 35 F-dur; 15.26 — Wiązanki me-
lodii rozr.; 15.35 — Co się wam w
tej audycji najbardziej podoba;
16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Pro-
gram młodzieżowy; 17.05 — „Z pie-
cakiem po kraju”; 17.25 — Z twó-
rczości Camilla Saint-Seana; 18 —
Reportaż lit.; 18.20 — Publicysty-
ka zagraniczna; 18.30 — Kwadrans
mel. tan.; 19.05 — Koncert życzeń;
20.25 — Sport; 20.30 — Ludowe tań-
ce polskie; 20.45 — Kwadrans dla
poważnych; 21.05 — „Echa Festi-
wali Europejskich”; 21.27 — Mo-
zaika mel. rytmicznych; 22 — Te-
atr Młodych; 22.30 — Mozaika mel.
rytmicznych.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15,
17, 20, 23.

POZNAN II: 7.55 — Muzyka; 8.50
Mel. góralskie; 9.05 — Muzyka; 9.45
— Melodie z całego świata; 10.30 —
„Teściowa” opowiadanie Osipa
Radowa, przekład Marii Grzesz-
czak; 11 — Koncert symf.; 12.15 —
Muzyka ludowa; 12.45 — „Nasze
sprawy codzienne”; 13 — Przeboje
filmowe; 13.25 — „Na weselo”;
14.35 — Utwory symf.; 14.45 — Dla
dzieci; 15 — Trzy tanga gra Orkie-
stra Rolanda Poletta; 15.10 — „Z
dzieł muzyki chóralnej”; 15.30 —
Dla dzieci; 16.25 — Sport; 16.35 —
Wesołe piosenki; 17.12 — Aud.
J. Matuszyńskiego; 17.25 — Kon-
cert Poznańskiej 15-ki Radiowej;
18.50 — „Przełomowy Zjazd” fel.
prof. Józefa Kowalskiego; 19.30 —
Aud. ekonomiczna; 20.05 — Muz.
tan.; 21.27 — Sport; 21.40 — Ry-
szard Strauss: „Salome” dramat
muzyczny w akcie; 23.32 — Muz.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAN I PROGR. OGÓLNO-
10.55 — Program dla szkół — Je-
zyk polski dla kl. V—VII (W-wa);
17.20 — Wiadomości dziennika;
17.30 — „Przechadzka po Charko-
wie”; 18 — Program dla dzieci:
„Szymon Kobylński rysuje”;
18.15 — „Spotkania z przyrodą”;
18.45 — Magazyn: „Nie tylko dla
pań”; 19.20 — Teleturniej: „Wiel-
cy Polacy”; 19.50 — „Dobranoc”;
20 — Dziennik; 20.30 — Public. „Sa-
motny półwysep”; 21.10 Recenzja
Teatralna (lok.); 21.20 — Film fa-
bularyj produkcji ang. „Agent Nr
6” od lat 16.

WYSTAWY

DOM ŁOWIECKI (Libelta 37) —
„Grzyb jadalny i trujący” — g.
10—18; BWA „Arsenal” St. Ry-
nek „Wystawa Malarstwa Broni-
sława Bartla” — g. 10—18; GALE-
RIA ZPAP „Arsenal” — „Wysta-

Z remontami lepiej

XVII sesja DRN Wilda

Wczorajszą, XVII sesję Dzielnicowej Rady Narodowej Wilda, w której uczestniczył wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania, D. Balasiewicz, poświęcono sprawom remontów domów mieszkalnych w dzielnicy.

Od stycznia br., po dalszej decentralizacji, na Wildzie rozpoczęło działalność Dzielnicowe

TMMP przed 20-leciem PRL

W związku ze zbliżającym się 20-leciem Polski Ludowej Towarzystwo Miłośników m. Poznania pragnie ożywić działalność i powiększyć swoje szeregi.

Jeszcze w tym roku w lokalach przy Starym Rynku otwarta zostanie wystawa fotograficzna pt. „Poznań jakiego nie znamy”. Następną wystawą przedstawi Poznań dzisiejszy.

W przyszłym roku kontynuowany będzie wspólnie z Poznańskim Komitetem Frontu Jedności Narodu konkurs pod hasłem: „Mój dom, moja dzielnica, moje miasto”. Do tej akcji TMMP pragnie włączyć w większym niż dotychczas zakresie zakłady pracy. W czynnie społecznych mogą one m. in. zadbać o wygląd ulic, przy których się mieszczą.

Grono miłośników Poznania powiększy się przez zorganizowanie na Jeżycach oraz Nowym i Starym Mieście oddziałów (na Grunwaldzie i Wildzie już istnieją), a w szkołach — kół TMMP. (a)

Wkrótce 36 aptek

Na Chwaliszewie, koło Mostu Chrobrego, otwarta zostanie wkrótce piątą z kolei w tym roku na terenie Poznania nowa apteka. Estetycznie wykonane urządzenia wewnątrz są gotowe i zwozi się już towar.

Jeszcze w bieżącym kwartale aptekę leków gotowych otrzymają mieszkańcy Jeżyca. Zlokalizowano ją w nowym bloku przy ulicy Szpitalnej (blisko pętli tramwajowej). Placówka ta otrzyma pełny zestaw leków gotowych dzięki czemu mieszkańcy osiedla jeżyckiego unikną kłopotliwego dojazdu do apteki przy ul. Staszica lub Kraszewskiego.

Pracę aptek miejskich odciążą też znacznie nowa apteka PKP przy ul. Dzierżyńskiego, w której zaopatrywać się będą kolejarze i członkowie ich rodzin zamieszkali na Wildzie.

W końcowej fazie przebudowy znajduje się również apteka przy ulicy Wrocławskiej. Do końca bież. roku liczba aptek w Poznaniu wzrośnie zatem do 36.

Zarządy Aptek we Wrocławiu i Opolu wystąpiły ostatnio z inicjatywą uruchomienia pierwszych w kraju aptek objazdowych. Docierają one do odległych wsi tych województw oraz współdziałają z lekarzami prowadzącymi t. zw. masowe badania (np. dzieci w szkołach). Apteki „na kółkach” budowane na podwoziach „Starów”, wyposażone zostaną w pełny zestaw leków gotowych. Nie chybą nie stoi na przeszkodzie, by inicjatywę Wrocławia podjąć również w Wielkopolsce, tym bardziej, że sieć aptek w naszym województwie nie jest jeszcze dostatecznie rozbudowana. (jot)

wa Zofii Demkowskiej — g. 10—18; IZBA RZEMIEŚNICZA (Niezłomnych 2) — „Chemia we włókiennictwie” — g. 10—19; KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Wystawa Monotypii Franciszka Burkie-
wicz” — g. 10—21.

MUZEJA

MUZEUM NARODOWE (Al. Mar-
cińskiego 8) — g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. FR. RA-
SZEJ — chirurgia — interna —
otolar. (ul. Mickiewicza 2) — tel.
13-40; STACJA POGOTOWIA RA-
TUNKOWEGO m. Poznania, ul.
Chelmonskiego 20, tel. 544-44; Pow.
Stacja PR — ul. Kościuski 103 —
tel. 36-26.

APTEKI: A. Lampe 2, Marcin-
kowskiego 11, Dzierżyńskiego 107,
Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głog-
owska 47.

Tylko dyżur nocny: Główna 53,
Starołęcka 79, Winogrady, Swar-
zędzka 6.

we Przedsiębiorstwo Remon-
towo-Budowlane. Fakt po-
wstania w dzielnicy samo-
dzielnej przedsiębiorstwa,
podległego Prezydium DRN,
korzystnie wpłynął na prze-
bieg remontów i — jak za-
pewnia DPR-B — tegoroczny
plan ma być w pełni wykona-
ny. W tej dzielnicy remontami
domów mieszkalnych zajmują
się także inni wykonawcy
(spółdzielnie) i z nimi jest je-
dnak trochę kłopotu. Prowa-
dzą one naprawy zbyt długo,
a często jakość ich pozostawia
wiele do życzenia.

W dyskusji radni poruszyli
jeszcze szereg spraw związa-
nych z realizacją zadań w za-
kresie remontów. Radny St.
Mytko wyraził obawę, czy
wszystkie remonty przewi-
dzone w tym roku zostaną
wykończone, gdyż w kilku-
nastu obiektach nie przysta-
piło jeszcze do prac. Natomi-
ast J. Andersz zwrócił uwagę
na fakt, że w przyszłym ro-
ku należy objąć planem re-
montów DPR-B szkoły i inne
obiekty. Dotychczas Wydział
Oświaty i Kultury zleca te
prace różnym wykonawcom i
efekty są nader mizerne. J.
Andersz podkreślił również
konieczność brania przez ko-
mitety blokowe udziału w ko-
misjach typujących budynki
mieszkalne do remontów.

O problemach osiedla Świer-
czewo mówił kilku przedsta-
wicieli tamtejszych komitetów
blokowych. Przewodniczący
KB nr 26, L. Olczyk krytyko-
wał przedłużający się remont
jedynego na tym osiedlu skle-
pu spożywczego przy ul. Bę-
dzińskiej. Od 1 sierpnia br.
sklep jest zamknięty, a mie-
szkańcy muszą zaopatrywać
się w artykuły pierwszej po-
trzeby w odległych rejonach.

W dyskusji wystąpił także
D. Balasiewicz, który stwier-
dził, że dla lepszego zabezpie-
czenia domów mieszkalnych
przed niszczeniem należy róż-
nić tzw. usługi lokatorskie.
Chodzi o to, by koszt dro-
bnych, a niezbędnych napraw
pokrywali mieszkańcy. Pomoc
w tym mogą okazać admini-
stratorzy oraz komitety bloko-
we. Rosnące w całym mieście
potrzeby w zakresie remontów
nie pozwalają, niestety, na ob-
jęcie planem wszystkich wy-
magających naprawy domów,
natomiast lokatorzy — przez
przeprowadzanie drobnych na-
praw — mogą przyczynić się
do zabezpieczenia mieszkań
przed dalszą dewastacją.

Dyrektor Zjednoczenia Przed-
siębiorstw Gospodarki Komunalnej
i Mieszkaniowej, K. Górny zapo-
znał radnych z wprowadzeniem od
przyszłego roku listów gwaran-
cyjnych. Listy te będą podpisy-
wać prezydium DRN, DZBM-y,

Ciekawa prelekcja

Klub „Wolnej Myśli” przy
ul. Woźnej stał się w okresie
swojego 3-letniego istnienia,
ośrodkiem żywej intelektual-
nej działalności. Organizowa-
ne tam prelekcje przyciągają
słuchaczy starannym dobo-
rem prelegentów, gwarantują-
cych wysoki poziom dyskusji.
W ubiegłym tygodniu Klub
gościł członka rzeczywistego
Polskiej Akademii Nauk —
prof. dr. J. Kellera, który mó-
wił na temat „Doktryny spo-
łecznej Kościoła”. Mówca
scharakteryzował historyczną
drogę Kościoła, afirmującego
od początku swego istnienia
zastawia porządek społeczny.

Na tle historii Kościoła —
powiedział prof. Keller — bez
precedensu rysuje się postać
zmarłego papieża Jana XXIII,
który w krótko przed śmier-
cią ogłoszonej encyklice „Pa-
cem in terris” zawarł idee
dotyczące interesów całego
świata. Dominantą tej ency-
kliki jest nawoływanie ludz-
kości do pokoju, dla którego
utrzymanie narody powinny
pójść na kompromis.

Prelekcja prof. J. Kellera,
otwierająca nowy sezon pro-
gramowy Klubu „Wolnej My-
śli” spotkała się z żywą reak-
cją zebranych, którzy korzys-
tając z pobytu profesora w
Poznaniu, poruszyli w dysku-
sji wiele tematów religioznaw-
czych. (az)

DPR-B oraz komitety blokowe, a
zobowiązuje się w nich m. in. do
terminowego kończenia remontów,
natomiast DZBM-y zagwarantują
pełną dokumentację, a mieszkań-
cy wzmogą społeczną kontrolę.

Przewodniczący Prezydium
DRN, S. Kamiński zaapelował
do radnych by wyjaśniali mie-
szkańcom różnicę między re-
montami kapitalnymi a zabez-
pieczającymi. Lokatorzy nie-
zorientowani w systemie re-
montów domagają się bowiem
często wykonania takich na-
praw, których przedsiębior-
stwo wykonać nie może.

*

Na sesji D. Balasiewicz, w imie-
niu Komitetu Koordynacyjnego
do Spraw Czynów Społecznych,
wręczył przewodniczącemu Pre-
zydium DRN Wilda, S. Kamiń-
skiemu oraz sekretarzowi Prezy-
dium, J. Goździkowi — Złote Od-
znaki Miłośnika m. Poznania. (an)

Ostrzeżenie dla zbierających grzyby

Sprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały duży urodzaj grzybów. Nie więc dziwnego, że każdej niedzieli urzęda się liczne wycieczki na tradycyjne grzybobranie. Obok niewątpliwie dobrych stron tego rodzaju imprezy kryją w sobie pewne niebezpieczeństwo. Nieznajomość gatunków grzybów staje się bowiem niejednokrotnie przyczyną zatrucia, kończących się niekiedy bardzo tragicznie. Oto jeden z najświeższych przykładów.

Pod syreną pedziła karetka Pogotowia do Zakładów „Centra” na wezwanie do chorej pracownicy Walerii B. zamieszkałej w Pobiedziskach. Lekarz stwierdził silne zatrucie grzybami i bezwzględnie odwoził chorą do pełniącego dyżur szpitala im. Pawłowa. Stan pacjentki był bardzo poważny, pi wte beznadziejny. Rozpoczęła się uprzejma walka o ludzkie życie. Bez przerwy, przez wiele godzin dwóch lekarzy szpitala — dr Adamski i dr Grala nie odstępowała chorej aplikując niezbędne leki. Zatrucie było jednak poważne i dopiero w późnych godzinach nocnych stan zdrowia chorej uległ pewnej poprawie.

Z krótkiego wywiadu z chorą lekarz Pogotowia dr Olejnik dowiedział się, że w domu pozostała czwórka dzieci, która jadła również grzyby. Trzeba było działać. Bezwzględnie zawiadomili więc poznańską Komendę MO, która przekazała wiadomość o wypadku na posterunek MO w Pobiedziskach. Do mieszkania państwa B. udał się natychmiast st. sierżant Grześkowiak, który stwierdził jednak, że wszystkie dzieci czują się dobrze. (za)

Na przebudowie ulicy Przybyszewskiego

W związku z szeroko zakrojonym planem przebudowy ul. Przybyszewskiego już w tej chwili przekłada się w niej ciągły ruch kanalizacyjnych. Z uwagi na gliniasty grunt, miejscami twardy jak skała, do niektórych prac wykorzystuje się nowoczesne maszyny. Na sąsiednim zdjęciu widzimy specjalne urządzenia, które używane jest do układania w wykopanym rowie betonowych pierścieni kanalizacyjnych. W przypadku jednak, gdy row trzeba pogłębić, dodatkowo wykorzystuje się urządzenie wybierające ziemię, odrzucając ją samoczynnie na parę metrów od miejsca pracy. Drugie zdjęcie przedstawia taśmowa koparkę do drażenia rowu. Maszyna ta posuwa się dzień nie przeciętnie o około 80 m, kopiąc row szeroki na 1,20 m, o głębokości 4,5 m. Dzięki temu obniża się koszty budowy, a zarazem zmniejsza liczbę zatrudnionych przy pracach ludzi.

Fot. (2) — K. Przychodźki

Słowiki śpiewają jesienią

Oczywiście, poznańskie! Po przyjemnych, spędzonych w Chodzieży wakacjach, które były nagrodą naszych władz miejskich za „amerykańskie” sukcesy — Chór Chłopięcy i Męski Filharmonii Poznańskiej, pod dyrykcją Stefana Stulgrosza wznawia obecnie swą działalność artystyczną.

Wakacje „słowików” nie były okresem bezczynności. Chór dał bowiem dwa koncerty dla chorych w sanatorium i pracowników z Huty Szkia, odbył także sześć spotkań z mieszkańcami powiatu, z robotnikami miejscowych zakładów pracy oraz młodzieżą, wypoczywającą na sąsiednich kolo-
niach.

Pierwszym powakacyjnym występem Chóru był udział w tradycyjnych „Dniach Gwar-ków” w Tarnowskich Górach. Następne zaproszenie nadeszło już z Zielonej Góry, gdzie Chór nasz wystąpi 6 i 7 października, podczas „Winobrania”. Wiosną przyszłego roku „słowiki” wezmą udział w Festiwalu Muzyki Polskiej w Bydgoszczy.

Są oczywiście także projekty wyjazdów dalszych. Rozpoczęto bowiem rozmowy na temat występów Chóru Stulgrosza w Finlandii i Szwecji, a prawdopodobnie również we Włoszech. Ponadto czeka zaplanowany już oficjalnie na 1965 rok, ponowny wyjazd do USA.

Poznańscy melomani będą mieli okazję zobaczyć i usłyszeć Chór na jednym z najbliższych „Koncertów Poznańskich”. Jak informuje S. Stulgrosz — chór przygotowuje obecnie cykl koncertów, w którym pragnie dać przegląd rozwoju muzyki, począwszy od starogreckiej, przez średniowieczną i kolejno — późniejszą stylizację. Postanowiono też przygotować koncert z programem muzyki cze-skiej.

Kierownictwo chóru pragnie utrzymać, nawiązać w ubiegłym sezonie, kontakty z masowym słuchaczem Poznania. W związku z tym zaplanowano co najmniej dwa koncerty w miesiącu, przeznaczone spe-

cialnie dla zakładów pracy. Pierwsze z nich odbędą się w Zakładach H. Cegielski i u tramwajarzy. (wch)

W raporcie Kim Wskrócie

Wiele zmartwienia mieli w tym sezonie letnim mieszkańcy domów, położonych w okolicy parku na Górczynie, za osiedlem „Raszyn II”. Bardzo często ciżbę zakładali tu posiadacze motorów, którzy bez troski o „kursowal” ścieżkami parkowymi, skracając sobie w ten sposób drogę.

Łato minęło, motorowery nie-hawem pójda na zimowy odpoczynek. Ale chyba już teraz można by przy wejściach do wspomnianego parku wywieścić tabliczki przypominające posiadaczom takich pojazdów o zakazie przejazdu przez park, a także o ci-szy obowiązującej po godzinie 22. (c)

Obstuga sklepów owocowo-warzywniczych, sprzedających tzw. woszczynę, kładzie na wadze m. in. seler lub porę z wszelkimi „przynależnościami” czyli obfitymi kisielami liści. W rezultacie kupując woszczynę do zup, klientki placą za odpady, które nadają się wyłącznie do śmietnika.

Nie wiemy, jak każe się sprzedawać wspomnianą wyżej dodatki do zup, jednak naszym zdaniem należałoby ustalić, co to jest woszczyna, a co to są zbędne dodatki, przekraczające nieraz swą wagą ilość pietruszki, marchwi, pory i seleru. Ostatecznie sklep warzywniczy to nie krawiec, który musi szyc ubranie z dodatkami i ma prawo za takie brać pieniądze. (c)

Czytelnicy z Sytkowa donoszą nam, że przeście kolo parceli nr 289 przy ul. Dąbrowskiego, w pobliżu ul. Niemeńskiej, całe zarosnięte jest krzewami i ziele-
niem. Taka sytuacja poważnie utrudnia ruch pieszy na wspomnianym odcinku, gdyż przechodnie muszą tu schodzić na jezdnię.

Odnotowując powyższy sygnał liczymy na to, że właściciel posesji zaopiekuje się wspomnianym odcinkiem chodnika. Jeśli nie, to chyba przypomni mu o obowiązkach kompetentny wydział Prezydium DRN Jeżyce. (kp)

Wyróżnienia za udział w pracach społecznych

Niedawno odznaki Tysiąclecia Państwa Polskiego wręczono czterem, długoletnim i wyróżniającym się w pracy społecznej pracownikom Zarządu Zieleni Miejskiej. Odznaki otrzymali: Wł. Nowak, Fr. Piotrowicz, W. Drozdowski i W. Kulpiński.

Dwóch pracowników Zarządu Zieleni: W. Andrzejewski i Fr. Golebiowski otrzymali odznaki Miłośnika m. Poznania, także za udział w pracach społecznych. (a)

INFORMUJEMY

Klub Drukarzy w Poznaniu — wznawia swoją działalność i przyjmuje zapisy: — na kursy języków obcych (angielskiego, niemieckiego i rosyjskiego) na różnych stopniach zaawansowania. Osobne grupy dla dzieci w wieku od 9 do 14 lat.

— na kursy kroju i szycia dla kobiet oraz na kurs gimnastyki wytwornawczej dla pań.

— kursy brydża (w grupach dla początkujących i zaawansowanych).

— do dziecięcych amatorskich zespołów artystycznych: scenicznych, rytmiki i tańca, majsterkowania i plastyki.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela kierownik Klubu codziennie (z wyjątkiem wtorków) w godz. od 16—20. (Dom Drukarza, ul. Inżynierska).

Zgubiono-znaleziono

P. Roman Konopka (konduktor autobusu linii nr 54 Rataje — Szczepankowo) 12 bm. około godz. 15.30 znalazł maszynę do pisania, p. Henryk Pozerski — okulary dziecięce, p. Kazimierz Jarczyński, na ul. Kaszelańskiej — dowód osobisty na nazwisko Stanisława Czarnecka, p. Stefan Skiba — prawo jazdy na nazwisko Tadeusz Kowalski, p. Leonard Szymański na ul. Dąbrowskiego, w dniu 13 bm. — zegarek męski. Zguby odebrać można w redakcji „Głosu” ul. Grunwaldzka 19, pok. 58 do godz. 16.30.

Oprócz tego w redakcji naszej znajduje się przepustka stała p. Edmunda Maćkowiaka oraz legitymacja DOKP — Stanisława Kowalskiego. (i)